PR
Cena numeru 2 złote

# GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, ŚRODA, 28 SIERPNIA 1946 ROKU Nr. 237 (428)

# Koniec armii niemieckiej

## Dekretem Rady Kontrolnej wszystkie niemieckie siły zbrojne zostały rozwiązane z dniem 26 sierpnia rb.

BERLIN (PAP). **Cała armia niemiecka ulega rozwiązaniu na podstawie dekretu podpisanego przez sojuszniczą radę kontrolną. Ustawa wchodzi w życie z dniem 26 sierpnia br. Po tym terminie wszystkie organizacje zbrojne Rzeszy tracą legalność. W ten sposób przeszło w rok po kapitulacji Niemiec armia niemiecka została rozwiązana. Padajemy pełny tekst dekretu.**

**Art. 1.** Niemieckie naczelne dowództwo, naczelne dowództwo armii, ministerstwo lotnictwa Rzeszy oraz naczelne dowództwo marynarki niemieckiej zostaje niniejszym rozwiązane i ogłoszone, jako nielegalne wraz z wszystkimi wydziałami, sztabu oraz instytucjami łącznie ze sztabem generalnym, korpusem oficerskim, korpusem rezerwy, akademiami wojskowymi i organizacjami oraz stowarzyszeniami służącymi dla podtrzymania tradycji wojskowej w Niemczech.

**Art. 2.** Utrzymanie formacji i wznowienie działalności organizacji wyszczególnionych w art. 1, niezależnie od formy i nazwy, oraz przekazanie ich funkcji nowoutworzonym organizacjom jest zakazane i zostaje ogłoszone jako nielegalne.

**Art. 3.** Tracą również moc prawną wszystkie prawa niemieckie, dotyczące organizacji Wehrmachtu oraz organizacji paramilitarnych lub stowarzyszeń, zarówno jak wszelkie prawa, rozkazy i dekrety oraz rozporządzenia zawarte w wojskowym kodeksie karnym, przepisy procedury sądów wojskowych i inne przepisy prawne, regulujące pobór do wojska, ćwiczenia wojskowe, administracje, umundurowanie, odznaczenia oraz prawne i ekonomiczne pozycje i prerogatywy członków b. Wehrmachtu i organizacji paramilitarnych oraz ich rodzin.

**Art. 4.** Mienie organizacji wyżej wspomnianych zostanie zasekwestrowane przez dowódcę w każdej strefie okupacyjnej.

**Art. 5.** Ktokolwiek przeciwdziałać będzie, lub usiłowałby przeciwdziałać niniejszej ustawie, odpowiadać będzie przed sądem wyznaczonym przez zarząd wojskowy i może być ukarany aż do kary śmierci włącznie na podstawie wyroku sądowego.

**Art. 6.** Dekret wchodzi w życie w dniu jego opublikowania. Dekret został podpisany przez następujących członków komisji dla zbadania stanu rozbrojenia Niemiec. **gen. N. Robertsona w imieniu Wielkiej Brytanii, gen. Lucius D. Clay w imieniu Stanów Zjednoczonych, gen. Babst w imieniu Francji oraz gen. W. Sokołowskiego w imieniu Związku Radzieckiego.**

# Żądania Jugosławii

## opublikowane zostały na Konferencji Paryskiej

PARYŻ (PAP). W opublikowanych poprawkach do projektów traktatów znajduje się w odniesieniu do par. 64 projektu traktatu z Włochami, gdzie mowa o operacjach włoskich — **żądanie Jugosławii, która domaga się 1 miliarda 300 milionów dolarów reparacji od Włoch.**

Proponowane są następujące źródła tych reparacji: 1) Część urządzeń włoskiego przemysłu zbrojeniowego, 2) Część włoskiej floty handlowej, 3) Część bieżącej włoskiej produkcji przemysłowej w 7 rocznych ratach, 4) Część zapasu złota monetarnego banku włoskiego.

Sekretariat konferencji opracowuje również memorandum b. satelitów przed konferencją i publikuje je. Największe zainteresowanie wzbudziło dotychczas memorandum włoskie, w którym włochy podkreślają, że chcą pójść na ustępstwa w stosunku do francuskich żądań granicznych. Włochy „akceptują" część żądań francuskich. **Żądania Francji kwestionowane przez Włochy dotyczą gmin Olivetta, San Olivetta, San Michele, Doliny Roya, włącznie z Tenda i Broga, Mont Cenis.** Opublikowane już zostało i udostępnione delegatom również sprawozdanie, powołanej przez radę ministrów spraw zagranicznych podkomisji rzeczoznawców, która opracowuje statut wolnego portu Triestu.

Na 31 artykułów tego statutu 11 jest uzgodnionych przez 4 sygnatariuszy. Wielka Brytania i USA są zgodne co do wszystkich 31 artykułów. Francja wyraża zgodę na 28 punktów. Zdanie ZSRR, że Włochy i Jugosławia powinny być uprzywilejowane, uzyskując pewną niezależność od kontroli międzynarodowej w porcie, spotyka się ze sprzeciwem reszty sygnatariuszy. **Między ZSRR a innymi sygnatariuszami istnieją także różnice co do interpretacji tranzytu przez Triest oraz co do wzajemnego stanowiska międzynarodowego kierownictwa i władz administracji lokalnej.** Sprawozdanie to przedłożone włoskiej komisji w Paryżu, będzie jednym z najważniejszych podstawowych dokumentów dla dyskusji nad statutem dla Triestu w komisji politycznej, terytorialnej i gospodarczej.

# Przydział wolnych mieszkań

## rozpocznie się w dniach najbliższych. Komunikat Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa komunikuje, że w ciągu 26 i 27 sierpnia w ramach akcji mieszkaniowej przeprowadzono następujące operacje:

1. Dr. Ejchner Wolf — Jaracza 4 m. 3 — odebrano 2 pokoje.
2. Gawroński Zygmunt — Daszyńskiego 30 m. 10 — odebrano 2 pokoje.
3. Sobieraj Józef — Piotrkowska 70 m. 4 — odebrano 2 pokoje.
4. Ligęza Bronisław — Daszyńskiego 30 m. 70 — odebrano 2 pokoje.
5. Jarosiński Adam — Radwańska 19 m. 4 — zapieczętowano cały lokal (4 pokoje).
6. Pape Julia — Piotrkowska 145 m. 28 — zapieczętowano 2 pokoje z kuchnią.
7. Cwajgenbaum Jakub — Legionów 6 m. 13 — zapieczętowano 2 pokoje z kuchnią.
8. Jersak Józef — Jaracza 3 m. 4 — odebrano 2 pokoje.
9. Chomicki Antoni — Narutowicza 2 m. 7 — odebrano 2 pokoje.
10. Izerowicz Artur — Pomorska 41a m. 13 — odebrano 1 pokój.
11. Samuel Jan — Piotrkowska 141 m. 10 — zapieczętowano cały lokal.
12. Koper Józef — Przejazd 40 m. 10 — zapieczętowano cały lokal.
13. Staszewski Kazimierz — Narutowicza 9 m. 10 — odebrano 2 pokoje.
14. Kowalski — Piotrkowska 19 m. 2 — odebrano 2 pokoje, jedyny mieszkaniec przeniesiony na ul. Południową 40.
15. Tyszka Antoni — Narutowicza 113a m. 2 — odebrano 2 pokoje.
16. Szymkiewicz Władysław — Piotrkowska 225 m. 12 — zapieczętowano cały lokal.
17. Wiśniewski Czesław — Narutowicza 6 m. 11 — zapieczętowano cały lokal.
18. Kotkowska Helena — Narutowicza 24 m. 10 — odebrano mieszkanie.
19. Fedorowicz Stanisław — Piotrkowska 110 m. 7 — został przesiedlony do mniejszego mieszkania przy ul. Piotrkowskiej 10.
20. Lisińska — Piotrkowska 149 m. 14 — posiadała 2 pokoje z kuchnią, mąż jej posiadał 4 pokoje z kuchnią. 1 mieszkanie odebrano.
21. Szwarc Abram — Legionów 6 m. 13 — mieszkanie zapieczętowano.
22. Stopnicka Danuta — Daszyńskiego 30 m. 5 — mieszkanie opieczętowano.
23. Zygielberg Jakub — Daszyńskiego 40 m. 5 — właściciel mieszkania zbiegł, właścicielka aresztowana za wręczenie łapówki i ubliżanie przedstawicielom komisji. Mieszkanie odebrano.

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa zwraca się do obywateli zajmujących zbyt obszerne mieszkania, ażeby dobrowolnie zgłaszali się do Komisji z odpowiednimi wnioskami.

Jako przykład obywatelskiego stanowiska należy podnieść czyn obywatelki Gawras Zofii, pracownicy Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego. Obywatelka ta zajmuje 3 pokoje z kuchnią wyraziła gotowość przyjęcia 3 osób do swego **mieszkania.**

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa podaje do wiadomości, że w wypadkach, gdy organa kontroli nie mogą 3 razy zastać właściciela — mieszkanie zostaje opieczętowane.

Niektóre osoby uchylają się od kontroli w ten sposób, że zamykają je na głucho. Jedynym sposobem zmuszenia ich do ujawnienia faktycznego stanu rzeczy jest pieczętowanie mieszkań.

Lokale zapieczętowane pozostają pod pieczą N. K. M. i na razie nikomu nie zostają przydzielane.

Przypomina się, że mieszkania w żadnym wypadku nie będą przydzielane indywidualnym petentom.

Wszelkie podania mogą być składane jedynie za pośrednictwem Rad Zakładowych i Związków Zawodowych.

Rozdział wolnych lokali rozpocznie się w ciągu najbliższych dni. Osoby, które otrzymają przydziały mieszkaniowe, zostaną ogłoszone w komunikach NKM.

*

Raz jeszcze przypomina się o obowiązku posiadania zaświadczeń z miejsca pracy. W zaświadczeniu winno być uwidocznione konto firmy w Ubezpieczalni Społecznej, data rozpoczęcia pracy i charakter wykonywanej pracy.

*

W odpowiedzi na liczne zapytania NKM. wyjaśnia, że adwokaci i lekarze praktykujący, poza przyjętymi normami przestrzennymi, mają prawo do jednego pokoju dla wykonywania swego zawodu. Za poczekalnię winien służyć **przedpokój.**

## Nowy ambasador radziecki w Londynie

LONDYN (PAP). Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera dowiaduje się, że pogłoski, jakoby rząd radziecki zwrócił się do rządu brytyjskiego o zgodę na mianowanie Jerzego Zarubina, b. posła radzieckiego w Ottawie, ambasadorem radzieckim w Londynie na miejsce Fedora Gusiewa — odpowiadają prawdzie.

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych stwierdził, że rząd radziecki zwrócił się rzeczywiście o agreement dla następcy Gusiewa. Zarubin został mianowany posłem w Ottawie na wiosnę roku 1944. Zarubin opuścił Ottawę w grudniu ub. r.

# Zaopatrzenie Łodzi na zimę

## Węgiel, kartofle i chleb przygotowano w wystarczającej ilości - tak zapewnia Wydział Aprowizacji

Sprawa dostatecznego zaaprowizowania Łodzi na zimę to jedno z ważnych zainteresowań wszystkich mieszkańców miasta.

O tym, jak to zagadnienie zaopatrzeniowe zostało rozwiązane informują **nas naczelnicy** Wydziału Aprowizacji Zarządu Miejskiego **ob. ob. Nehrebecki i Olasik. — Najważniejszą tro**ską Wydziału Aprowizacji to sprawa zaopatrzenia ludności pracującej w opał na zimę.

### Węgla wystarczy

**Sprawa zaopatrzenia miasta w węgiel mimo krytycznych wypowiedzi na ten temat znajdywanych w prasie, bynajmniej nie przedstawia się źle. Łódź dysponuje już w tej chwili b. dużymi zapasami węgla na zimę.**

Akcja zaopatrzenia ludności w węgiel została pomyślana kilkukierunkowo. W myśl istniejących umów zbiorowych poszczególne zakłady pracy zaopatrują swych pracowników w węgiel t. zw. deputatowy. Akcja ta jest w pełnym toku i robotnicy poszczególnych fabryk węgiel ten już otrzymują. Dzięki temu z naszej sieci rozdzielczej odpadnie jakieś 100 tysięcy osób. Dla reszty ludności pracującej miasta węgiel w przydziale kartkowym w ilości 6 metrów na osobę rozprowadzać będą istniejące spółdziel nie.

**Dowodem, że węgla w Łodzi jest dosyć jest fakt, że w sierpniu zostały wywołane dwa odcinki węglowe po półtora metra węgla każdy.**

Ponadto zdołaliśmy już zaopatrzyć w węgiel instytucje o charakterze publicznym, jak szpitale, żłobki itp. ośrodki opieki zamkniętej.

Poszczególne urzędy są zaopatrywane w węgiel centralnie przez odpowiednie Ministerstwa, na te cele z zasobów Wydziału Aprowizacji nie idzie ani metr węgla.

Uwzględniając różnorodność źródeł zaopatrzenia węglowego różnych grup ludności naszego miasta **nie ma najmniejszych obaw, by nastąpiły jakiekolwiek trudności opałowe — węgla jest i będzie dosyć.**

Powszechna Spółdzielnia Spożywców obsługiwać będzie w rozdawnictwie węgla kartkowego jedynie pewną grupę ludności, a otrzymane przez nią jak i przez „Społem" przydziały węgla okazać się powinny aż nadto dla tych potrzeb wystarczające. Zwrócić chcielibyśmy tu uwagę na to, że ludność pracująca zaopatrywana w węgiel przez zakłady pracy napotyka na pewne trudności związane z transportem otrzymanego w deputacie węgla z terenu rozładunku lub składu fabrycznego do miejsca jej zamieszkania. Są to trudności, niestety nieuniknione, zdarzają się też liczne skargi na niski gatunek dostarczonego węgla.

Natomiast przydziały węglowe wydane w zakładach pracy określone umowami zbiorowymi są częstokroć znacznie wyższe od norm zaopatrzenia kartkowego, sięgają bowiem i **10 metrów węgla na pracującego.**

W związku z tym, daje się obecnie zaobserwować zjawisko sprzedaży węgla deputatowego przez pracujących. Rodziny wspólnie zamieszkujące, których kilku członków pracuje, dysponują ilościami węgla, znacznie przekraczającymi ich możliwości konsumcyjne.

**Jak przedstawia się sprawa zaopatrzenia w węgiel na zimę tych grup ludności, które nie są zdolne do pracy, jak emeryci, inwalidzi, starcy itp.?** Niestety, w tym roku nie zostali oni objęci zaopatrzeniem kartkowym, w przeciwieństwie do roku ubiegłego, gdy węgiel był przydzielony na mieszkanie,**obecnie jedynie ludność pracująca w karty węglowe została zaopatrzona. Minister**stwo Aprowizacji nie uwzględniło wysuwanych przez nas objekcji, dotyczących zaopatrzenia w węgiel przydziałowy tych kategorii obywateli niezdolnych do pracy. **Niemniej Wydział Aprowizacji czyni starania o to, by pewne pozostałe** remanenty węglowe, jakie w Łodzi się znajdą **przeznaczyć na zaopatrzenie węglowe starców, emerytów, inwalidów itp.**

Czy te starania dadzą efekty, jeszcze nie wiemy, gdyż cała sprawa jest jeszcze w stadium pertraktacji.

### Mleko dla dzieci

**Paląca** dla Łodzi sprawa zaopatrzenia ludności w świeże mleko, czy doczeka się wreszcie rozwiązania? — pytamy.

— W tej chwili jesteśmy w trakcie rozmów wstępnych dla zawarcia umowy z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską, lub ze „Społem" na zakup pół miliona litrów mleka świeżego, o minimalnej zawartości tłuszczu 2,8 i wyżej, koszta zakupu mleka w cenie maximum 20 zł. za litr pokrywać ma Fundusz Aprowizacyjny. Mleko to dostarczone będzie ludności w cenie 2 zł. za litr. **Otrzymywać** je będą dzieci w zaopatrzeniu kartkowym do lat 12, kobiety ciężarne od 5 **miesiąca ciąży,** matki karmiące do roku życia niemowlęta i chorzy. Należyte funkcjonowanie rozdawnictwa mleka świeżego jest uwarunkowane tym, jak Społem, bądź też okręgowe mleczarnie spółdzielcze potrafią się wywiązać z przyjętych na siebie obowiązków.

W umowie, którą ze Spółdzielniami zawrzemy domagać się będziemy stworzenia odpowiedniego aparatu kontrolnego w tym celu, by mleko rozprowadzane w sprzedaży detalicznej nie uległo rozcieńczeniu. Zależy nam ogromnie na tym, by sprawę zaopatrzenia ludności w mleko świeże jak najprędzej urzeczywistnić i przypuszczamy, że **około 10 września uda nam się to zamierzenie zrealizować.**

### Kartofle

**Jakie poczyniono już przygotowania dla zaopatrzenia ludności miast w kartofle na okres zimy?** — pytamy.

— Wobec zniesienia świadczeń rzeczowych całą akcję zaaprowizowania miast w kartofle przejmuje „Społem" — Środków finansowych na ten cel dostarczy Fundusz Aprowizacyjny. **Wydział Aprowizacji prowadzi rozdział kartofli, akcja ta do dnia 1 listopada będzie zakończona i zapotrzebowanie mieszkańców miasta na kartofle zostanie całkowicie pokryte.**

Jesteśmy przekonani, że akcja zaopatrzenia miasta w ziemiopłody nie natrafi na żadne trudności. Łódź jest zaopatrzona w zboże w 100 proc. Obowiązywać będzie nadal przemiał zbóż 90 proc., jedną z przyczyn tego stanu rzeczy są ogólnoświatowe trudności aprowizacyjne, norma przemiałowa państw anglosaskich jest nawet wyższa od obowiązującej u nas.

Obowiązujące obecnie u nas rozporządzenia przemiałowe nie są należycie respektowane, pojawiający się na rynku łódzkim chleb biały i mąka biała są dowożone z prowincji, gdzie niestety nie wszyscy młynarze dostosowują się do wydanych zarządzeń przemiałowych.

Na marginesie zimowego zaopatrzenia miast w artykuły pierwszej potrzeby musimy zwrócić uwagę na to, że w tym roku nie została pomyślana ani zorganizowana w ramach ogólnopaństwowej aprowizacji akcja zaopatrzenia ludności w owoce i przetwory owocowe. Bardzo duża produkcja owoców na naszych Ziemiach Zachodnich nie została należycie wyzyskana ze względu na istniejące trudności transportowe, niedostateczną ilość rąk roboczych i słabe zorganizowanie przetwórstwa.

**Tej zimy, jak i ubiegłej,** ludność, głównie dzieci miast będą zaopatrywane jedynie w konserwowane soki owocowe.

Chcielibyśmy wyjaśnić poruszane w prasie niedomagania obecnej akcji rozdzielczej. Sprawa przydziału papierosów jest jedną z tych spraw, które wywołują ogólne niezadowolenie.

Wina w tym wypadku nie leży po stronie Wydziału Aprowizacji. P.M.T. nie wykonał planu i w porę nie zdążył dostarczyć nam papierosów. **Należne kartkowiczom papierosy zostaną im dostarczone.** Kartki nie wywołane nie stracą ważności i dlatego powinny być przez ich posiadaczy przechowywane. Budkarze, inwalidzi wojenni zaczęli ostatnio stosować w celach spekulacyjnych skupywanie odcinka 32-go. Do winnych tych machinacji zostaną zastosowane ostre represje karne, obejmujące nawet odebranie koncesji.

### Sprawa wyprawek dziecięcych

Akcja rozdawnictwa wyprawek niemowlęcych została chwilowo zawieszona ze względu na to, że wyprawki nie zostały jeszcze Wydziałowi Aprowizacji dostarczone przez Ministerstwo. Pierwsza partia przydzielonych nam wyprawek w ilości 3.500 sztuk została już całkowicie rozprowadzona.

Wysuwane pod adresem Wydziału Aprowizacji zarzuty, dotyczące zbyt późnego i zbyt krótkiego rozdawnictwa artykułów przydziałowych, są o tyle bezpodstawne, że jesteśmy w naszej pracy uzależnieni od czasokresu w jakim zostają podejmowane kartki

### Tłuszcze

W sierpniu z rozdzielnika Ministerstwa Aprowizacji Łódź dostała 100 ton smalcu, okazało się, że smalcu w „Społem" nie było i wówczas **Wydział Aprowizacji zwolnił na podstawie swych uprawnień 140 ton słoniny, którą przydzielono w ilości 1/2 kg na osobę. We wrześniu w przydziale tłuszczów przewidziana jest margaryna. W zaopatrzeniu zbiorowym i stołówkom przydzielona zostanie rąbanka (mięso) w stosunku 1,30 za jednostkę należnego tłuszczu.**

# Ludobójca Amon Goeth

## przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie

Kraków (PAP). We wtorek rano przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie rozpoczął się drugi z kolei proces przeciw hitlerowskim przestępcom wojennym. Na ławie oskarżonych zasiadł krwawy kat Płaszowa, likwidator ghetta w Krakowie i Tarnowie, Amon Leopold Goeth.

# NSZ-etowcy z bandy „Groźnego"

## przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Łodzi

Punktualnie o godzinie 9-ej warta wprowadza na salę rozpraw szereg młodych ludzi — członków osławionej bandy „Groźnego", która dokonała całego szeregu napadów i morderstw w północnych powiatach naszego województwa. Przed ławami oskarżonych zasiadają obrońcy z urzędu: mec. **Litwin, Dickstein, Wróblewski i Szczerbiński.** Dwaj prokuratorzy: **mjr. Łapiński i mjr. Hubert** zajmują swoje miejsca. Wreszcie na salę wchodzi sąd pod przewodnictwem kapitana **Widaja.**

Długo trwa sprawdzanie personalii oskarżonych. Przeważają ludzie o poziomie trzech oddziałów szkoły powszechnej. Niektóre twarze tępe i zwyrodniałe. Patrzą bezmyślnie na siebie.

Oto ich nazwiska: **Buda Jan** — pseudonim „Skoczek", Leszczyński Antoni — Pawie Pióro, Tuszyński Edward — „Jaskółka", Kamiński Bolesław — „Sor" Cieślak Leszek — „Czarny", Czapski Zenon — „Jeż", Buszyński Józef — „Żbik", Augustyniak Józef — „Dąb", Kaźmierczak Kazimierz — „Suchy", Cieślak Stanisław — „Granat", Żebrowski Jerzy — „Kanarek", Janiaczyk Marian — „Jasio", Krawczyk Leszek — „Biały", Gondek Franciszek — „Mróz", Gondek Marian — „Pudel", Bednarek Kazimierz — „Lis", Bienias Mieczysław — „Kogut", Bilski Franciszek — „Kwiatek", Głowacz Jan — „Blade Widoki", Mirowska Bożenna — „Zenia", Stępień Maria — łączniczka bandy, Grzelak Bronisław — „Mewa", Lubrański Kazimierz — „Smoluch", Mirowski Zdzisław — „Kuropatwa" i Zbonikowski Jerzy.

Po zbadaniu personalii oskarżonych Sąd zarządza kilkuminutową przerwę, podczas której **na salę wniesiono dowody rzeczowe — broń palną krótką, karabiny automatyczne i karabiny zwykłe, pistolety, granaty i amunicję.**

Po przerwie Sąd przystępuje do odczytywania aktu oskarżenia. Sędziowie zmieniają się i czytają kolejno wstrząsające opisy czynów, na samo wyobrażenie których dech zamiera w piersi. Wierzyć się po prostu nie chce, by po tak straszliwym kataklizmie, jaki przeszedł nasz naród, mogli się znaleźć podobni ludzie, którzy mordowali z zimną krwią na skinienie swych przestępczych „wodzów".

Szli po powiatach, gdzie chłop polski w trudzie i pocie czoła odbudowywał zniszczoną ojczyznę — mordowali w bestialski, hitlerowski sposób ludzi, których im wskazano. Rabowali mienie spokojnych wieśniaków, zabierali ostatnie bydło z obory, ostatnie pieniądze z szuflady, „rekwirowali" na hulanki pieniądze gromad wiejskich, pieniądze spółdzielni, urzędów gminnych, poczty i ludzi prywatnych.

**To oni zamordowali tow. tow. Florczaka, Oterskiego i Urbaniaka. To oni zamordowali doktora płk. Wołosiewicza, uczestnika wojny z Niemcami, zamordowali z żoną i przyjacielem, który zasiadł z nimi do wieczerzy. Zabili dwu wracających z obozu śmierci Żydów, dwu żołnierzy radzieckich, których minęły kule hitlerowskie, a musiała dosięgnąć kula człowieka, który nie wart nosić imienia Polaka. Szli rozbrajać posterunki milicji obywatelskiej w Białej, Giecznie, Leśmierzu, Górze Małgorzaty, Dalikowie, Puczniewie, Wierzchach i innych miejscowościach. Ich przywódca „Groźny" — chciał rzeczywiście wzbudzić grozę w obywatelach demokratycznej Polski — lecz wkrótce powinęła mu się noga i padł od kuli podczas obławy.**

Kolejno Sąd odczytuje listę przestępstw każdego z oskarżonych. Długie godziny trwa ten opis zbrodni, mordowania, znęcania się nad pokonanymi w walce.

Na pierwszym miejscu zasiada ciemny szatyn — Buda Jan, człowiek, który znalazł pracę w Polskiej Agencji Prasowej i stamtąd roznosił wrogą propagandę, zasłyszaną z audycji zagranicznych, wrogich Polsce. To on szukał kontaktu z podobnymi sobie typami, by im „podawać" te wiadomości i wszczepić w nich jad nienawiści dla wszystkiego co polskie.

Jego towarzysze to częściowo dezerterzy, którzy zbiegli z szeregów Wojska Polskiego i poszli do lasu na „łatwy chleb" i zarobek. Wstają kolejno, podczas opisywania ich zbrodni i przysłuchują się zestawieniom swoich czynów, patrząc bezmyślnie jakby to nie ich ręce były zbroczone krwią braci.

Niestety, nie wszyscy zasiedli w dniu dzisiejszym na ławie oskarżonych, za dużo ich należało do tej „spółki zbójeckiej". Jest to bowiem dopiero pierwsza seria procesów szajki „Groźnego". Przyglądają się arsenałowi narzędzi zbrodni wyłożonemu na dużym stole.

Godzina za godziną trwa odczytywanie tego straszliwego łańcucha zbrodni, morderstw, napadów i gwałtów.

**Oskarżeni przyznali się do winy.**

W dniu dzisiejszym nastąpi przesłuchanie świadków, których powołano kilkudziesięciu

# Rozmowa z opozycjonistą

Rozmowy z ludźmi o odmiennych przekonaniach politycznych mogą być niezmiernie interesujące i pouczające zarazem. Mamy na myśli wymianę poglądów z ludźmi, których zazwyczaj — w naszym słowniku politycznym określamy mianem reakcjonistów.

Być może, a nawet na pewno, jest to w wielu wypadkach uproszczenie wynikające stąd, że trudno otworzyć duszę człowieka i wniknąć w to, czy jest on rzeczywistym wrogiem Polski Ludowej, bo „jego ideałem jest coś wręcz przeciwnego" czy też tkwi w negacji na skutek jakichś tragicznych nieporozumień i dlatego ulega wpływom reakcji.

I w jednym i w drugim wypadku spełnia on obiektywnie tę samą rolę — jest w obozie wrogów nowej rzeczywistości demokratycznej, szkodzi sprawie ludowej.

Stąd też nie należy się dziwić, że często obrywa po łbie, na skutek walki, jaką toczymy z reakcją — i bywa przez nas do niej zaszeregowany, chociaż mógłby tego uniknąć, gdyby się wyrwał z matni błędnych pojęć i osądów.

Zdając sobie w pełni z tego sprawę, dalecy jesteśmy od zacierania różnic i utożsamiania obu tych typów, które składają się na obóz naszych przeciwników politycznych — rzeczywistych reakcjonistów, marzących o przywróceniu władzy obszarniczo-kapitalistycznej i ludzi, którzy z tych czy innych względów ulegają wpływom reakcji.

Przeciwnie! Wyodrębnienie jednych, od drugich, wniknięcie w przyczyny, które pchają część naszego społeczeństwa wbrew jego własnemu interesowi w szeregi wroga klasowego, przewietrzenie niektórych chorych mózgów, karmionych kłamstwem i oszczerstwem, mozolna praca wychowawcza — oto jedyna droga, która doprowadzi nas w końcu do likwidacji walk wewnętrznych, do tak potrzebnej nam pełnej jedności narodowej.

Oczywiście, poza nawiasem tego zjednoczenia pozostanie jakieś parę procent, jakiś ułamek społeczeństwa, który tworzy rdzeń reakcji i nigdy ze zmianami dokonanymi w Polsce nie pagodzi się, bo zmiany te złamały dawne uprzywilejowane stanowisko tych elementów.

Przekonywać ich byłoby rzeczą daremną, z nimi można i należy tylko walczyć.

Zastanówmy się jednak nad tymi pozostałymi, którzy są naturadnym oparciem, a często i wykonawcami zamierzeń zdecydowanych, — jeśli można tak powiedzieć — „urodzonych wrogów demokracji". Warto poznać ich sposób myślenia, ich reagowanie na zjawiska, które się dokonują.

Codzienne obserwacje, nie mówiąc już o referendum, wykazały, że stanowią oni poważny odłam społeczeństwa. To też uświadomienie tego elementu jest jednym z najpoważniejszych zadań, jakie stoją przed naszą partią i całą demokracją.

Aby zadanie to wypełnić, musimy poznać ten typ przeciwników. Nie sposób, oczywiście, za jednym zamachem, wyszczególnić wszystkich fałszywych pojęć, które w takich głowach pokutują i które im wręcz uniemożliwiają poznanie prawdy o nowej Polsce.

Ograniczymy się więc do paru charakterystycznych momentów. Wystarczy jedna krótka rozmowa z tego rodzaju ludźmi, aby je zauważyć.

Oto przykład: Rozmawiamy ze starym znajomym, którego nie widzieliśmy wiele lat. Znamy jego przeszłość, wiemy, że jest to człowiek uczciwy, że przez całe życie utrzymywał się z własnej pracy i że nie był nigdy ani obszarnikiem ani kapitalistą

Spodziewamy się, że mogą być jakieś między nami różnice, ale nie wątpimy, że znajdziemy wspólny język w zasadniczych sprawach.

Wyszliśmy przecież z tego samego środowiska, tego samego uczyło nas życie.

Jesteśmy zaskoczeni... przyjaciel nasz zieje nienawiścią do wszystkiego, co jest dla nas drogie, co jest naszą najlepszą nadzieją i dumą!

Pluje żółcią na to wszystko, co jest dla nas święte. Niczego więcej nie pragnie, jak tylko, aby załamała się budowla, którą my chcemy z całym narodem wznosić. Pytamy w duchu: Dlaczego?

Dlaczego ten człowiek, który mógłby być razem z nami, z którym nas nic nie powinno dzielić, jest we wrogim obozie, walczącym z nami na śmierć i życie?

Co jest powodem tego stanowiska?

Rozmowa toczy się dalej. Usiłujemy ustalić, co według niego jest najważniejsze. Usiłujemy wybadać, jaki jest obraz Polski, którą chciałby mieć nasz rozmówca. Jakie jest jego zasadnicze wyznanie wiary.

I tu znowu jesteśmy zaskoczeni... Okazuje się, że jeśli chodzi o cele, do których zmierzamy, nie ma między nami różnic. On też chce Polski niepodległej i demokratycznej, tylko że jego zdaniem, o tę Polskę walczy reakcyjne podziemie.

Mimo woli zastanawiamy się, wyczuwamy jakieś tragiczne, straszliwe nieporozumienie — które jest źródłem wielu walk bratobójczych, tego morza nienawiści, które się przelewa przez całą Polskę.

Nieporozumienie, które pcha tysiące dobrych Polaków w ramiona reakcji, które ich wpycha na podwórko zdecydowanych wrogów demokracji ludowej.

Nieporozumienie to wyjaśnia się w toku dalszej rozmowy. Zdaniem naszego znajomego, ludzie kierujący Polską świadomie pragną jej zguby. Chcą by była słaba, biedna i głodna. Po to tylko ujęli władzę. Pytamy o dowody i tu odkrywa się przed nami straszliwa dżunglia fantastycznych bredni. Wprost wierzyć się nie chce, że może ktoś żyć bez mała dwa lata w Polsce odrodzonej, obserwować, czytać gazety i... tak bredzić!

Wierzyć się nie chce, a jednak musimy uwierzyć, bo przecież takich okazów jak nasz rozmówca, jest dziesiątki, setki tysięcy.

Jako dowód swego twierdzenia mówi nam, że gdy rozbierają stare tory, to oczywiście poto, aby w Polsce było mniej linii kolejowych. Na Ziemiach Odzyskanych nie posiano wszystkiego... żeby było mniej — ale większą część rząd oddaje sowietom. Pytam się, skąd wie? — Nie bądź pan naiwny, przecież jest to publiczna tajemnica — otrzymuję odpowiedź.

Miast się nie odbudowuje... żeby ludzie nie mieli gdzie mieszkać. i. t. d. i. t. d....

Od demokracji, od wiary w Polskę dzieli go ciemna zasłona kłamstw, w które uwierzył, lub które sam sobie dośpiewał.

Żyje jednak na innym świecie, dlatego nie możemy się z nim porozumieć.

Powiarzamy, znajomy nasz nie jest świadomym wrogiem nowej Polski, jest tylko typowym okazem zaczadzonym przez wrogą propagandę.

Dlatego nie wzbudził w nas nienawiści a wywołał po prostu litość! Ot, biedny, chory człowiek!

Niestety, ci chorzy, oszukani ludzie są jeszcze dla Polski całym problemem! Ich choroba opóźnia, hamuje nasz rozwój.

Wniosek z tego dla naszej partii i dla całej demokracji jest jasny — trzeba dotrzeć ze słowem prawdy do najszerszych mas, trzeba wzmóc akcję polityczno-wychowawczą i oświatową. Krążących plotek i różnych bredni nie można lekceważyć! Musimy na nie z miejsca reagować, prostować kłamstwa, wyjaśniać!

Trzeba światłem prawdy rozproszyć mroki ciemnoty, które utrudniają tylu ludziom połączenie się z obozem demokracji.

**A. Kubacki**

# Rezolucje Rady Naczelnej PPS

Podczas niedzielnych obrad Rady Naczelnej PPS, na zakończenie dyskusji replikował tow. Premier Osóbka-Morawski, poczym przystąpiono do przegłosowania rezolucji politycznej, która została uchwalona jednomyślnie.

W dalszym ciągu obrad Rada Naczelna dokonała kooptacji nowych 7-iu członków.

Na mocy tej uchwały w skład Rady Naczelnej weszli towarzysze: Czesław Bobrowski, Władysław Bossowski, Henryk Gacki, Adam Rapacki, Zygmunt Zoborski, Zbigniew Mitzner i Rafal Praga.

Rada naczelna powołała również Centralny Komitet Wykonawczy w nowym składzie. W skład CKW weszli towarzysze: Edward Osóbka-Morawski, Józef Cyrankiewicz, Feliks Baranowski, Julian Hochfeld, Henryk Jabłoński, Adam Kuryłowicz, Lucjan Motyka, Marian Nowicki, Ryszard Obrączka, Stanisław Piaskowski, Adam Rapacki, Włodzimierz Reczek, Kazimierz Rusinek, Henryk Świątkowski i Henryk Wachowicz.

Po przegłosowaniu szeregu wniosków w sprawach organizacyjnych w późnych godzinach wieczornych Rada Naczelna zakończyła swe obrady. Zamknął je krótkim przemówieniem tow. wiceprezydent Szwalbe.

W przyjętej rezolucji Rada Naczelna PPS potwierdza jako podstawę działalności Partii, zasady, wypływające z uznania przez odrodzoną PPS Manifestu P. K. W. N., jako źródła nowego układu życia społecznego i politycznego w odrodzonej Polsce.

PPS stoi niezmiennie na stanowisku, że podstawą polskiej polityki zagranicznej jest sojusz ze Związkiem Radzieckim, oparty o nowe granice Polski na wschodzie, północy i zachodzie, jako też o wzajemną pomoc i przyjaźń.

PPS dążyć będzie do doprowadzenia do przyjaznych stosunków Polski z Czechosłowacją, jako niezbędnego warunku utrzymania spokoju na naszych zachodnich granicach, oraz trwałego ożywienia stosunków gospodarczych z tym krajem.

Pomna naszego sąsiedztwa z Rzeszą Niemiecką, PPS stoi na stanowisku popierania tych wszystkich kroków, które pomagają istotnej demokratyzacji życia gospodarczego i politycznego w Niemczech, oraz takich projektów ustalenia granic Niemiec na północy, zachodzie i południu — granice na wschodzie Polski zostały już ustalone w Poczdamie — które będą utrudniać niemiecką imperialistyczną agresję, a ułatwiać obronę miłującym pokój sąsiadom Rzeszy.

W zakresie polityki wewnętrznej, Rada Naczelna aprobuje ponowną próbę stworzenia bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych, stojących na gruncie nowej rzeczywistości. Stronnictwa odmawiające udziału w bloku a tym samym swego współudziału w osiągnięciu spokoju wewnętrznego, będzie PPS uważała za swych przeciwników i za obiektywnych popleczników reakcji i takie do nich ustosunkowanie obowiązuje wszystkich członków Partii.

Partia stoi na stanowisku jednolitofrontowym. Na każdym odcinku pracy zawodowej i politycznej obowiązują każdego pepesowca reguły lojalnej współpracy z peperowcami. Współpraca ta powinna się opierać o równe prawa i obowiązki. Ewentualne różnice i spory powinny być rozstrzygane w drodze porozumienia.

Obowiązuje hasło: wielkie wspólne cele proletariatu są ważniejsze od dzielących różnic. Nie należy publicznie krytykować bratniej partii lub praktyki jednolitofrontowej w żadnym wypadku bez uprzedniej próby ułożenia wewnętrznego danej sprawy we właściwych instancjach z uwagi na szkody płynące z takich faktów dla obu Partii.

Wszelkie rachuby reakcji na rozbicie jednolitego frontu są z uwagi na stanowisko naszej Partii pozbawione wszelkich podstaw. Wystąpienia i taktyka wszystkich komórek i poszczególnych działaczy partyjnych muszą się jednak liczyć z faktem, że spory między PPS i PPR wyzyskiwane są przez rodzimą i międzynarodową reakcję.

PPS będzie konsekwentnie dążyć do usunięcia z praktyki jednolitego frontu robotniczego tego wszystkiego, co przeszkadza harmonijnej współpracy.

PPS jest przeciwna rządom monopartyjnym. PPS nie widzi potrzeby dążenia w Polsce do dyktatury jednej partii lub klasy. Ale PPS widzi w Polsce niebezpieczeństwo reakcji.

PPS niezmordowanie walczyć będzie przeciwko reakcji i wzywa całą klasę robotniczą, cały lud pracujący Polski do zdecydowanej walki przeciwko bandytyzmowi politycznemu, przeciw terrorowi, przeciw mordowaniu działaczy demokratycznych i funkcjonariuszy państwowych, przeciw agenturom, wojnie domowej. Wszelkie akty terroru stosowane przez reakcję, spotkają się z najostrzejszą odpowiedzią świata pracy i z surowymi represjami ze strony państwa.

Każde stronnictwo, które chce być uważane za demokratyczne, musi stanowczo, bez reszty i bezwzględnie odciąć się od terrorystów i zabójców. Cała organizacja partyjna jest obowiązana do współdziałania z władzami bezpieczeństwa, ORMO itp. w walce z terrorem.

W zakresie polityki gospodarczej PPS nadal stoi na stanowisku konieczności stałej poprawy bytu mas pracujących przez wzrost wydajności pracy, wzrost zarobków, równomierną obniżkę cen na płody rolne i przemysłowe, oszczędną gospodarkę w przedsiębiorstwach i urzędach państwowych, wreszcie stałą troskę o równowagę budżetową i wartość pieniądza.

PPS nie odstąpi od popierania i wzmacniania spółdzielczości na każdym odcinku wymiany i produkcji.

## Interpelacje naszych Czytelników

# Kiedy otrzymamy należne na kartki buty?

**Już kilka miesięcy dowiaduję się o buty w spółdzielni przy ul. Pomorskiej 6, w której jestem zapisany, lecz zawsze słyszę tę samą odpowiedź: „nie ma i nie wiadomo kiedy będą".**

**Czy naprawdę, ta spółdzielnia nie otrzymała butów, czy też mam inaczej myśleć — to nie wiem. Wiem tylko, że jako posiadacz kartki I kategorii, którego nie stać na kupno prywatnie, buty te w myśl ogłoszenia odpowiednich władz słusznie należą mi się. Mogły by wreszcie odpowiednie czynniki zająć się tą sprawą.**

**Członek spółdzielni przy ul. Pomorskiej 6.**

# 10 dni w podziemnej Hiszpanii

Członek brytyjskiego parlamentu, Francis Noel Barker spędził dziesięć dni w podziemnej Hiszpanii, do której się udał, jak on sam pisze na łamach „News Chronicle", w celu stwierdzenia ogólnego położenia w Hiszpanii bez oficjalnego nadzoru, oraz dla nawiązania kontaktu z demokratycznymi kierownikami hiszpańskiego ruchu oporu przeciwko dyktaturze Franca.

W czasie swego dziesięciodniowego pobytu, autor przewędrował Hiszpanię od Bilbao na północy, poprzez Madryt do Barcelony, był również w San Sebastian, gdzie rozłożyli swoje letniskowe biwaki generał Franco i jego ministrowie.

Niezwykle ryzykowne przejście przez granicę pilnie strzeżoną od strony hiszpańskiej, znakomicie ułatwiła odwaga i doświadczenie przewodników z zachodniej jej strony. Jeżeli by ci ludzie zostali ujęci przez policję hiszpańską, to mogłaby im grozić nawet kara śmierci. Większość z nich przebyła już odpowiedni „staż", w więzieniach hiszpańskich, niektórzy posiadali wyroki śmierci. Teraz jednakże te wyroki jakoś im nie ciążyły. Mieli po prostu za dużo pracy, żeby o tym pamiętać.

## Liczę tylko na siebie

W Guadarammie, w Asturii, w Galicji i dokoła Toleda — jako, że przez te okolice prowadziła trasa, natrafiono na liczne, kilkutysięczne oddziały partyzantów — guerylasów, których obecność można sobie wytłumaczyć przygotowaniem demokratów do zajęcia obronnych pozycji na wypadek drugiej wojny domowej. Hiszpanie nie licząc już na interwencję, postanowili wszelkie rachuby na zmianę ustroju oprzeć na własnych siłach.

Hiszpanie wszyscy doskonale zdają sobie sprawę z tego, iż dwie okazje do skończenia z dyktaturą Franco zostały przeoczone. Pierwszą okazją był koniec wojny, drugą, zwycięstwo Partii Pracy w Anglii. Stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie frankistowskiej Hiszpanii bardzo mocno podkopało prestiż angielski. Łącznie z tym, z dnia na dzień rosną wpływy elementów demokratycznych i sympatie do Związku Radzieckiego.

## Czarny rynek

Nie ma żadnej przesady we wszystkich wieściach, odnoszących się do terroru w Hiszpanii. Nie ma także przesady w wiadomościach o panującej tam nędzy. Rząd hiszpański wydziela bardzo szczupłe racje żywnościowe, które najzupełniej nie pokrywają konsumcyjnego zapotrzebowania pracujących. Czarny rynek jest zasilany przede wszystkim przez wojskowych, którzy zbywają swoje zapasy po cenach znacznie przewyższających możliwości przeciętnego człowieka pracy.

Co się tyczy terroru, to autor cytuje dwa wypadki, których był naocznym świadkiem. Parę dni przed przybyciem autora do Bilbao jeden z Basków członek ruchu oporu, został w bezpośredniej okolicy miasta pobity przez policjantów na śmierć, za głoszenie haseł narodowych. W innym wypadku, w San Sebastian zaszedł także wypadek śmiertelnego pobicia więźnia, który miał być odstawiony na przesłuchanie do Madrytu

## Blokada

Autor dyskutował dokładnie z wieloma osobami sprawę sankcji gospodarczych. Nawet najprostsi ludzie stwierdzali w czasie tych dyskusji, że blokada gospodarcza nie może w żadnym wypadku dotknąć ludu hiszpańskiego, ani wyrządzić mu krzywdy. Przeciwnie, wszyscy chętnie przygotowaliby się do znoszenia najcięższego niedostatku przez kilka miesięcy, które by mogły przynieść wyzwolenie. W wypadku blokady zaszło by raczej przeciwne zjawisko, gdyż wiele tych artykułów, które Hiszpania eksportuje kosztem robotnika, pozostałoby w kraju.

## Polityczna jedność

W ciągu trwania drugiej wojny światowej, lud hiszpański oczekiwał od narodów sprzymierzonych wyzwolenia. W ciągu tej wojny lud liczył się z jedną tylko perspektywą, mianowicie z obaleniem znienawidzonej dyktatury. Należy stwierdzić, że hiszpański lud, mimo narodowościowych różnic, takich np. jak pomiędzy Katalończykami a Baskami, jest zjednoczony w sensie politycznym. Znaczy to, że lud ten jest nastrojony w swojej przytłaczającej większości, antyfaszystowsko. Że tak jest istotnie, o tym świadczy zgodna współpraca wszystkich antyfaszystów w narodowym froncie oporu w Hiszpanii.

Autor kończy swój artykuł uwagą, że Wielka Brytania powinna podjąć bezwzględnie kroki polityczne, dyplomatyczne i gospodarcze w celu wyzwolenia Hiszpanii.

# Porady prawne

**Obywatel MARCZAK.** Przysposobić inną osobę, jako swoje dziecko może każdy, mający pełną zdolność do działań prawnych po ukończeniu lat 35. Osoba, która się przyspasabia musi być przynajmniej o piętnaście lat młodsza od przyspasabiającego.

Osoba, która ukończyła lat 25, może jednak przysposobić niepełnoletniego, którego wychowała i utrzymywała conajmniej przez 3 lata.

Do przysposobienia wymagane jest zgodne oświadczenie stron przed notariuszem i zatwierdzenie aktu przez władze opiekuńcze. Strony związane są od chwili zawarcia aktu.

Zgoda współmałżeńska na przysposobienie jest konieczna — i to zarówno ze strony przyspasabiającego jak i przysposobionego.

Przez przysposobienie uzyskuje przysposona nazwisko przyspasabiającego i prawo dziedziczenia po nim.

**Obywatelka ALA.** Ponowny związek małżeński może być zawarty tylko po uprzednim sądowym uznaniu męża za zmarłego.

**Obywatel M.J.** Najemca lokalu, który za zgodą właściciela budynku bądź w jego nieobecności zamierza przystąpić do gruntownej naprawy lokalu w celu doprowadzenia go do stanu używalności, może uzyskać zwolnienie go od ograniczeń przewidzianych w przepisach i publicznej gospodarce lokalami. Uprzednie zezwolenie władzy budowlanej jest konieczne.

**Obywatel JAN O.** Sąd może nakazać ponowne aresztowanie oskarżonego, wypuszczonego na wolność za kaucją lub poręczeniem, jeżeli wyjdą na jaw nowe okoliczności, wymagające aresztowania. W tym przypadku kaucję zwraca się osobie, która ją złożyła.

**Obywatel MROZOWSKI.** Osoba, skutkiem wznowienia postępowania prawomocnie uniewinniona lub skazana według łagodniejszego przepisu karnego (z innego artykułu karnego) może tytułem odszkodowania żądać wynagrodzenia od Skarbu Państwa za szkodę i straty materialne oraz krzywdę moralną, jeżeli względem niej wykonano w całości lub w części karę, którą następnie uchylono.

To samo stosuje się do osób, względem których postępowanie karne po wznowieniu prawomocnie umorzono.

Nie ma jednak prawa do wynagrodzenia ten, kto poprzednie swe skazanie spowodował przez oczywiste niedbalstwo.

Sąd może również odmówić wynagrodzenia, jeżeli poszlaki zebrane w poprzednim postępowaniu, nie zostały w sposób stanowczy odparte w postępowaniu wznowionym. Należy się zwrócić w sprawie tej do adwokata, mając przy tym na uwadze, że żądanie wynagrodzenia zgłosić można jedynie w ciągu 3 miesięcy po prawomocności orzeczenia, dającego podstawę do odszkodowania.

**Obywatel GRZELAK.** Można zawrzeć umowę o pracę na okres próbny. Okres próbny pracy robotnika nie może trwać dłużej, niż siedem dni. Podczas okresu próbnego umowa o pracę może być rozwiązana każdej chwili przez którąkolwiek ze stron. Nie rozwiązanie umowy o pracę przed upływem okresu próbnego jest uważane za zawarcie umowy o pracę na czas nieokreślony, o ile nie została zawarta umowa innego rodzaju.

**Obywatelka A. WALCZAKOWA.** Zatrudnianie młodocianych i kobiet przy transmisjach i przy dźwiganiu ciężarów jest wzbronione. Należy się zwrócić do obwodowego inspektora pracy.

**Obywatel GÓRSKI.** Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy lub jeżeli rozwiązanie to nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wymówienia.

Pracownik traci prawo do wynagrodzenia za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie zarobkowo pracował w innym przedsiębiorstwie.

**Obywatel NAUCZYCIEL.** Zgodnie z Dekretem z dnia 9 kwietnia 1946 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych w okresie powojennym — przerwy w pracy nauczycielskiej w okresie od dnia 1 września 1939 roku do dnia 31 sierpnia 1945 r. spowodowane wojną i jej skutkami, nie są brane pod uwagę przy ustaleniu okresu praktyki wymaganej przedegzaminacyjnej.

Czasu pracy w szkołach prowadzonych przez władze okupacyjne, nie wlicza się do przewidzianego ustawowo okresu pięcioletniego.

Do końca 1950 roku Kurator Okręgu Szkolnego może zwolnić od obowiązku składania praktycznego egzaminu nauczycieli, których praca nauczycielska uznana została za dostateczną.

***Bibliografia***

## Literatura lotnicza

Odradzająca się polska literatura lotnicza wzbogaciła się ostatnio o dwie nowe książki, które ukazały się z druku nakładem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego. Są nimi: „Teoria lotu" — inż. Pietuchowa (w polskim opracowaniu kpt. St. Gaca) oraz „Samolot Po 2" — konstrukcja i technika pilotażu — K. Karelina (tłumaczenie Strzembieckiego Lesława).

Książki te, posiadając charakter i styl podręczników naukowo-wyszkoleniowych z dziedziny aeronautyki, stanowią znakomitą pomoc w opanowaniu ogólnych wiadomości o lotnictwie w oparciu o teorię i technikę pilotażu i z uwzględnieniem wykładu o konstrukcji samolotów. Zważając na ogólny brak podręczników, szczególnie zaś w zakresie lotnictwa, książki powyższe wypełniają tu jedną z zasadniczych luk. Gdy doda się, że dzieła te opracowane zostały na podstawie najnowszych zdobyczy naukowych, że posiadają bezbłędną terminologię fachową oraz uwzględniają wszelkie wymogi natury pedagogicznej, wówczas ich wartości i przydatności nie można w najmniejszym nawet stopniu kwestionować. Oddane one bowiem zostały do użytku nie tylko wojska. Ze względu na to, że niektóre typy samolotów (w konkretnym wypadku samolot Po 2) znajdują się na wyposażeniu aeroklubów, podręczniki powyższe znajdą swe zastosowanie również w szkołach cywilnych i na kursach, organizowanych przez kluby lotnicze. Prócz tego wykorzystane mogą być i w tych zakładach naukowych, w których uwzględnia się dyscypliny techniczno-lotnicze.

Tu specjalnego znaczenia nabiera „Teoria lotu", będąca ogólnym wykładem tych zagadnień, które tworzą całość nauki lotniczej. Natomiast „Samolot Po 2" dotyczy już konkretnie ciaśniejszych zainteresowań. Książka ta jest bowiem tylko pomocą w praktycznym opanowaniu pilotażu na specjalnym typie samolotu, w oparciu o podstawowe wiadomości z techniki i konstrukcji lotniczej.

Do oceny tych książek dodać jeszcze należy i to, że posiadają one poprawny styl, dobrą i skondensowaną treść oraz bogatą ilustrację rysunkową i w szkicach. Z tych względów zarówno „Teoria lotu", jak i „Samolot Po 2" znaleźć się powinny w ręku tych pilotów i uczniów szkół lotniczych, którzy pragną podnieść swe kwalifikacje ogólne i fachowe.

T. T.

*Jarosław Hasek* 181)

# Przygody dobrego wojaka Szwejka

## podczas wojny światowej

— Poszukaj mi natychmiast innego pucybuta. Ten łotr Balaoun zeżarł mi wszystką czekoladę. Słupka? Nie. Lepiej go przydzielimy do sanitariuszy. Chłop jak góra, więc będzie mógł dźwigać rannych. Poślę go natychmiast do pana. Niech pan to załatwi w kancelarii pułku i natychmiast wróci do kompanii. Jak pan sądzi, kiedy pojedziemy?

— Nic pilnego, panie oberlajtnant. Jak mieliśmy odjeżdżać z dziewiątą marszkompanią, to przez całe cztery dni wodzili nas za nos. Z ósmą było to samo. Tylko z dziesiętą było lepiej: w południe dostaliśmy rozkaz, a wieczorem już byliśmy w drodze, ale za to wozili nas potem po całych Węgrzech i nie wiedzieli, jaką dziurę i na której części frontu nami załatać.

Przez cały ten czas, gdy nadporucznik Lukasz był dowódcą jedenastej kompanii marszowej, znajdował się w stanie, który można by nazwać synkretyzmem: próbował wyrównywać sprzeczności pojęciowe przy pomocy ustępstw, dochodzących, aż do pomieszania poglądów.

Odpowiedział więc Wańkowi:

— Może pan ma rację. Tak już jest na świecie. Więc pan sądzi, że dzisiaj jeszcze nie pojedziemy? O dziewiątej mamy konferencję u pana obersta. — Acha, czy wie pan już o tym, że pan jest Dienstführender? Mówią tylko tak mimo chodem. Niech pan sprawdzi spis szarż z uwzględnieniem terminu służby. Następnie zapasy kompanii, Narodowość? Dobrze, można i narodowość... Ale głównie, niech mi pan pośle nowego pucybuta. Co ma dzisiaj robić z szeregowcami Fähnrich Pleschner? Worbereitung zum Abmarsch. Rachunki? Przyjadę i podpiszę po jedzeniu. Nikogo nie puszczać do miasta. Do kantyny w obozie? Po obiedzie na godzinę... Niech pan zawoła Szwejka!

— Szwejku, pozostańcie tymczasem przy telefonie.

— Posłusznie melduję, panie oberlajtnant, że jeszcze kawy nie piłem.

— To przynieście sobie kawę i siedźcie w kancelarii przy telefonie, dopóki was nie zawołam. Czy wiecie, co to znaczy ordynans?

— Ordynans to taki, co lata.

— Więc żebyście mi byli na miejscu, jak was zawołam. Przypomnijcie jeszcze raz Wańkowi, żeby dla mnie wyszukał nowego pucybuta. Halo, Szwejku, gdzie jesteście?

— Jestem, panie oberlajtnant. Akurat przynieśli kawę.

— Halo, Szwejku!

— Słucham, panie oberlajtnant. Kawa zupełnie zimna.

— Wy wiecie, Szwejku, co to jest pucybut. Więc przypatrzcie się dobrze temu nowemu i powiedźcie mi, co on zacz. Zawieście słuchawkę!

Waniek popijał czarną kawę, do której dolewał potrosze rumu z butelki z napisem „Tinte" ( ostrożność nie zawadzi), spoglądał na Szwejka, potem rzekł:

— Ten oberlajtnant niepotrzebnie się drze tak głośno, słyszałem każde jego słowo. Wy się z panem oberlajtnantem musicie bardzo dobrze znać. Co, Szwejku?

— My zawsze ręka w rękę — odpowiedział Szwejk. — Jedna ręka drugą myje. Dużośmy już z sobą przeżyli. Ile to razy chcieli nas gwałtem rozdzielić, ale myśmy się ze sobą znowu szli. On mi zawsze i we wszystkim okazywał tyle zaufania, że aż sie nieraz sam dziwiłem. Więc pan sam słyszał, że mam panu przypomnieć o tym nowym pucybucie i że mam go obejrzeć i wypowiedzieć sie, co o nim sadzę. Dla pana oberlajtnanta pucybut pucybutowi nierówny.

Pułkownik Schroeder, zwołując wszystkich swoich oficerów na konferencję, zabrał się do rzeczy z wielką miłością, pragnąc wygadać się za wszystkie czasy. Prócz tego trzeba było powziąć jakąś decyzję co do jednorocznego ochotnika Marka, który nie chciał czyścić wychodków i za bunt został odesłany przez pułkownika Schroedera do sądu dywizyjnego.

Wczoraj wrócił z aresztu sądu dywizyjnego na odwach, gdzie trzymany był pod strażą. Jednocześnie kancelaria pułkowa otrzymała papier o treści niesłychanie powikłanej, ale wyjaśniającej bądź co bądź, że w danym wypadku nie chodzi o bunt, ponieważ jednoroczni ochotnicy nie są obowiązani czyścić wychodki. Tem niemniej zachodzi jednak przypadek Subordinationsverletzung, które to wykroczenie może być zrównoważone przez porządne zachowanie się wobec nieprzyjaciela. Z tego powodu jednoroczny ochotnik Marek, zostaje odesłany z powrotem do pułku, a śledztwo co do naruszenia karności zostaje odłożone do końca wojny, lecz zostanie wznowione przy najbliższym wykroczeniu jakiego mógłby się dopuścić jednoroczny ochotnik Marek.

(c. d. n.)

# Szabrownicy opuszczają luksusowe mieszkania

## Akcja Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej postępuje naprzód. W najbliższych dniach rozpocznie się wsiedlanie ludzi pracy

W drugim dniu pracy Komisji Mieszkaniowej ścieśniano tych, którzy zajmują zbyt duże lokale. Opieczętowano cały szereg pokoi, do których za parę dni wsiedli się nie posiadających mieszkań.

Na pierwszy ogień poszedł ośmiopokojowy lokal, zajęty przez Laboratorium Chemiczno - Farmaceutyczne pod firmą „Kowalskina" przy ulicy Piotrkowskiej 19. Mieszkała tam bezprawnie rodzina Chojnackich, która dała kontrolerowi 500 zł. łapówki. Rodzina Chojnackich za przekupstwo urzędnika będzie odpowiadać przed sądem. Z mieszkania zaś wydzieli się część, składającą się z dwóch ładnych pokoi z kuchnią i łazienką i przydzieli sie temu, kto mieszkania jeszcze nie ma. Firma, która — jak sam współwłaściciel jej przyznaje — rozprzestrzeniła się zbyt szeroko, nie straci na powiększeniu ilości lokatorów.

Niepozbawionym pikanterii jest wypadek, jaki wczoraj rozpatrywała Komisja. Mąż z żoną, żyjący w separacji, mają oddzielne mieszkania. Żona nie pracuje. Komisja postanawia wysiedlić ex-żonę do ex-męża. Płacze i narzekania nie pomagają.

Inny obrazek. Obywatel Kopeć Władysław, gospodarz z Biskupiej Woli, jest w swej wsi zameldowany (mamy w rękach poświadczenie meldunku z gminy) i tam ma gospodarstwo. Znudziło mu się jednak widać monotonne życie wiejskie, zapragnął zmiany. Wybrał Łódź. I zamieszkał na jednej z najpiękniejszych ulic, w Aleji Kościuszki pod numerem 27 (nie wymeldowawszy się po dziś dzień na wsi). Sam jeden w wygodnym trzypokojowym lokalu. Obywatel Kopeć wróci do swej wsi, gorzko rozpamiętując niegościnność Łodzi.

Na Przędzalnianej 13 w dwóch trzypokojowych mieszkaniach ulokowała się „mieszana" polsko - niemiecka rodzina. Mieszkanie jest, rzecz jasna, „zapisane" na rodzinę polską, na córkę Niemki, panią Kalinka, która jednak Łódź odwiedza tylko raz w miesiącu. Mieszka bowiem równocześnie w Dąbrówce. Komisja Mieszkaniowa dołoży wszelkich starań, aby wyżej wymienioną obywatelkę zwolnić z przykrego obowiązku fatygowania się co miesiąc do Łodzi.

Obserwując te i podobne obrazki mo-

NADZWYCZAJNA KOMISJA MIESZKANIOWA
w ŁODZI

LOKAL OPIECZĘTOWANY

**Za zerwanie lub naruszenie pieczęci grozi surowa odpowiedzialność karna.**

glibyśmy nabrać niesprawiedliwego sądu o łodzianach w ogóle. Że są za wygodni, że nie rozumieją smutnej doli tych, którzy nie mają się gdzie podziać. Ale są przecież i inni łodzianie. Naprzykład pani Gawrońska z ulicy Przejazd 30 m. 10. Mieszka z rodziną, mimo to oświadczyła, że chętnie odda ze swego trzypokojowego mieszkania pokój prawdziwie go potrzebującym.

Urzędnicy Komisji Mieszkaniowej zapewniają, że zrozumienie wśród społeczeństwa dla prac Komisji wzrasta.

Ludzie zaczynają oceniać doniosłość akcji i godzić się z koniecznością. Niedługo a przekonamy sie, że wszyscy w Łodzi się pomieszczą. Że to będzie bardzo niewygodne tym, którzy marzą o swobodnym dysponowaniu ogromnym lokalem to pewne. Ale, że jest to konieczne i sprawiedliwe dla tych, którzy nie mają się gdzie podziać — to jeszcze pewniejsze.

J. S.

## Tydzień Majdanka

Od 15 do 22 września odbędzie się w obozie straceń „Tydzień Majdanka". W „Tygodniu" wezmą udział przedstawiciele 22 państw, których obywatele padli ofiarą zbirów faszystowskich.

W jednym z pawilonów wystawione będą eksponaty żydowskie.

# „Łóżek nie będą zabierać"

Wydanie Dekretu o gospodarce mieszkaniowej i powołaniu do życia komisyj specjalnych, realizujących jego postanowienia, wywołało niezwykły popłoch wśród aspołecznych trutniów i szerszeni. Wszelkiego rodzaju elementy pasożytnicze, zadomowione i zasiedziałe wśród łupów z szabru i złodziejstwa, słusznie odczuły grożące im niebezpieczeństwo i w obronie nieprawego stanu posiadania ruszyły do kontrofensywy.

Obok prób przekupstwa urzędników oraz fałszerstw dokumentów, mających chronić przed zasłużonym wysiedleniem, spekulancka hołota stosuje w najszerszym zakresie broń złośliwej plotki, aby wprowadzać zamęt i niepokój, a tym sposobem paraliżować przebieg akcji oczyszczającej. Zaledwie komisje mieszkaniowe na Wybrzeżu przystąpiły do czynności kontrolnych i przydziałowych, już rozeszły się szeroko brednie i brechty plotkarzy, chytrze instruowanych przez wiadomych „specjalistów". W zależności od środowiska i poziomu umysłowego słuchaczy, podawano im najrozmaitsze idiotyczne wersje, mające rzekomo tłumaczyć podjęte przeciw pasożytom kroki.

„Wysiedla się „ludność" po to — mówili, — by przygotować kwatery dla wojska, ponieważ wojna („trzecia wojna"...) tylko patrzeć jak wybuchnie"... „To nie dla wojska, lecz dla Żydów potrzebne te mieszkania" — dowodzili inni mądrale — jątrząc w ten sposób antysemityzm kołtunów...

„Cała inteligencja będzie wysiedlona!" — udawali rozpacz inni, klarując, iż tylko jacyś bliżej nieokreśleni „swoi ludzie" będą mieli prawo zająć opróżnione mieszkania.. Trudno powtarzać katalog bujd, którymi spekulancka sitwa, często za pośrednictwem płatnych agentów, karmi naiwnych i w ciemię bitych.

Rzecz jasna, że to co się dziś dzieje na Wybrzeżu, powtórzy się — być może nawet w zwiększonej skali — w innych miejscowościach kraju, gdy komisje mieszkaniowe przystąpią do swego pożytecznego dzieła. Specyficzna pomysłowość i bezczelność sprytnych plotkarzy sięga bardzo daleko. Gdy chodzi o bałamucenie ludzi mało świadomych i pozbawionych krytycyzmu, nie trudno zresztą o sposoby, trafiające im „do przekonania".

Spotkałem w tych dniach jegomościa, który, uległszy — Bóg wie dlaczego — nastrojom panicznym, zupełnie serio zapytał mnie, czy „łóżka będą też odbierać?" Otworzyłem szeroko oczy ze zdumienia, tym bardziej, że ów jegomość ma stałą pracę i nader skromne mieszkanie, nie grozi mu więc ani wysiedlenie, ani zamach na najniezbędniejsze sprzęty. Mimo mych usiłowań, przerażony rozmówca nie bardzo był skłonny wyznać, skąd zaczerpnął niezwykłe „informacje". Ale z pewnych półsłówek i napomknień zrozumiałem dość szybko, skąd się one wzięły i w czym tkwi ich ukryte źródło.

Jedną z najpospolitszych bredni, rozsiewanych przez rozmaitych reakcjonistów na temat Rosji Radzieckiej, jest bezsensowne twierdzenie, jakoby w Rosji nie istniała żadna w ogóle własność prywatna, jakoby w tym kraju wszystko — nie wyłączając łóżka czy krzesła, butów czy spodni, książki czy szczotki do zębów — było „zsocjalizowane" i „znacjonalizowane". Reakcyjni agitatorzy pragnęliby urobić wśród ciemnych ludzie mniemanie, że Dekret mieszkaniowy — to przejaw jakiejś „bolszewizacji", która sięgnie tak daleko, że nie tylko mieszkania, ale nawet łóżka i to co zwykle pod nimi stoi odbierane będą z całą bezwzględnością Bogu ducha winnym obywatelom. A od takiego „odbierania łóżek" do — „siedemnastej republiki" droga, wiadomo, niedaleka. Całkiem zrozumiałe i jak obręcz — proste.

W taki oto sposób prawny i uzasadniony akt samoobrony mieszkaniowej, skierowany przeciw rozwielmożnionym mętom społecznym na pożytek ludzi pracy fizycznej i umysłowej, przedstawiany jest złośliwie jako karygodny zamach na własnościowe prawa obywateli, jako dowód „bolszewizacji", sięgającej rzekomo nawet po łóżka i pierzyny.

Oczywiście, człowiek rozumny, słuchając podobnych bzdurstw, pozna się na ich wartości, uśmiechnie się i wzruszy ramionami. Ale znajdzie się niejeden poczciwina, który chytre gadanie weźmie za dobrą monete, uwierzy szczekaczowi i przeżywać będzie przykre chwile niepokoju. Komisje mieskaniowe, niezależnie od swych bezpośrednich zadań, będą musiały zająć się również walką ze stugębną plotką, fabrykowaną przez zagrożone sfery pasożytnicze. Bliski kontakt tych komisyj z prasą, związkami zawodowymi i organizacjami społecznymi, zupełna jawność w działaniu i wyrokowaniu — to najlepsze metody zwalczania perfidnych bzdur i plotek, które wprawdzie dziury w niebie nie przebiją, ale stają się czynnikiem zamętu i szkodliwych nieporozumień.

**Bolesław Dudziński.**

## Kronika kulturalna

W województwie szczecińskim czynne są obecnie 163 biblioteki, liczące około 17.000 tomów. W większości są to biblioteki wiejskie.

Żydowski Naukowy Instytut w Nowym Jorku organizuje wystawę „Żydzi w Europie w latach 1939 — 1946". Komitet wystawy gromadzi eksponaty z wszystkich państw europejskich, a przede wszystkim z okupowanych przez Niemców.

Muzeum Miejskie w Szczecinie mieści się obecnie w budynku z r. 1730 przebudowanym w drugiej połowie ubiegłego wieku.

Zgromadzono w nim resztki zbiorów, pochodzących z muzeum krajowego i miejskiego. Między innymi muzeum posiada wielki zbiór ornitologiczny dużą ilość obrazów, ceramiki i zabytków architektury średniowiecznej.

W Zakopanym powstał komitet obywatelski mauzoleum i domu Jana Kasprowicza na Harendzie.

Fundusze na ten cel będą zbierane drogą dobrowolnych ofiar.

Muzyczna nagroda miasta Krakowa została przyznana Arturowi Malarskiemu, profesorowi Wyższej Szkoły Muzycznej oraz Studia Teatralnego, a podczas wojny — organizatorowi koncertów polskich w Lublinie.

# Protektorzy Niemiec

Przynieśliśmy już wiadomość, że Socjaldemokratyczna Partia Niemiec i Niemiecka Unia Chrześcijańsko-Społeczna złożyły na ręce władz sojuszniczych memoriał, w którym domagają się rewizji granic niemieckich na wschodzie. To bezczelne żądanie nowych naśladowców Adolfa Hitlera nie spotkało się dotąd z odpowiedzią władz sojuszniczych.

Socjaldemokratyczna Partia Niemiec — to stara szajdemanowska prawica niemieckiego ruchu socjalistycznego. Ta prawica ma ręce splamione krwią polską na Górnym Śląsku. Jej przdstawiciel Hörsing był dowódcą band niemieckich, walczących przeciwko powstańcom śląskim.

Antyfaszyści niemieccy zarzucają Schumacherowi, obecnemu przywódcy tej partii, że był on donosicielem przeciwko nim w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. W każdym razie — Schumacher jest pupilem wydziałów politycznych angielskiej administracji wojskowej w Niemczech i wysuwanym przez prasę angielską kandydatem na „Führera" „porządnych", pro-anglosaskich Niemiec.

Unia Chrześcijańsko - Społeczna to połączenie dawnego Centrum katolickiego z rozmaitymi polityczno-religijnymi ugrupowaniami protestanckimi. Do jej wybitnych działaczy należą tacy prohitlerowcy jak junkier Schlange- Schöningen, jeden z najbliższych przyjaciół Hindenburga, obecnie minister aprowizacji w jednym z „krajów" okupacji brytyjskiej. Unia ta cieszy się szczególnym poparciem amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech. Nie dawno szeregowi wybitnych przedstawicieli Unii w Bawarii udowodniono czynne popieranie hitlerowców już po upadku Trzeciej Rzeszy.

Nie zdziwiło nas bynajmniej, że ci przedstawiciele niemieckiego szowinizmu zgłaszają znów pretensje do ziem polskich. Stara to rzecz dobrze wiadoma wszystkim Polakom z b. zaboru pruskiego: zarówno katoliccy (centrowcy) jak i socjaldemokraci (szajdemanowcy) niemieccy zawsze reprezentowali w stosunku do nas tę samą politykę co jawni szowiniści. Co natomiast wywołuje pewne zdziwienie, to bezczelność z jaką ci panowie wysuwają swe pretensje już dziś, w nieco więcej niż rok po śmierci Hitlera.

Prasa anglosaska nie od dziś leje krokodyle łzy nad tragedią „biednych Niemiec", pozbawionych Wrocławia i Szczecina. **Socjaldemokraci i klerykali niemieccy pozwalają sobie na antypolskie wybryki, bo te wybryki inspirowane są przez reakcyjne elementy anglosaskie, wpływowe w kołach administracji wojskowej w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej.**

Trzeba stwierdzić, że tolerowanie tego rodzaju wystąpień stanowi akt nieprzyjazny wobec Polski ze strony anglosaskich władz okupacyjnych w Niemczech.

# Uzdrowiska na Dolnym Śląsku

Z Wrocławia prowadzą dwie linie klimatyczne: jedna na zachód w kierunku Jeleniej Góry, Karpacza, Bierutowic, Szklarskiej Poręby ze zdrojowiskami Cieplice, Solice i Wieniec, druga zaś zmierza prosto na południe przez Kładzko do Puszczykowa-Zdroju, Dusznik i Kudowy, pozostawiając na uboczu Lądek-Zdrój.

Jedziemy do Puszczykowa. Od razu stwierdzić należy, że sprawność kolei na tym odcinku jest dużo mniejsza niż na polskim wybrzeżu. Koleje chodzą rzadko, miejscowości zdrojowe obsługują zaledwie trzy pociągi na dobę, kursują one nie zawsze regularnie, a służba kolejowa słabo się orientuje w połączeniach.

Na całym szlaku węzła kolejowego wrocławskiego nikt nie zna połączeń Dyrekcji Katowickiej czy Krakowskiej i w podróży np. z Kudowy do Zakopanego trzeba zdać się na traf losu. Nie wiadomo, czy jechać do Katowic czy do Krakowa i jak dalej, bo nikt nie potrafi dać odpowiednich informacji. Trzeba mieć szczęście, ażeby dojechawszy do Katowic, dowiedzieć się, że właśnie tego dnia idzie bezpośredni pociąg do Zakopanego (jak się okazuje, istnieje takie połączenie trzy razy w tygodniu). Ten brak koordynacji informacyjnej w poszczególnych dyrekcjach kolejowych jest jeszcze wielką bolączką w usprawnionej już zresztą komunikacji kolejowej.

Druga sprawa — to nazwy poszczególnych miejscowości. Dzisiejsze Kłodzko to niedawne Kładzko, lub Klacko, lub Kłack, czy też Kładzk. Niedawny Puszczyków jest już dzisiaj Polanicą, a Kudowa okazała się Chudową, była też Chudobą, coraz częściej zaś spotyka się nową nazwę — Chudobice. I tak wszędzie. Należało by już nareszcie zdecydować się na jedną nazwę i nie zmieniać jej ciągle, gdyż wprowadza to niesłychany chaos i powoduje omyłki.

Puszczyków (czekajmy aż nazwa „Polanica" nabierze urzędowego charakteru) to pięknie wśród wzgórz położone uzdrowisko, urządzone po europejsku i przeznaczone przede wszystkim dla chorych na serce i nerwy. Kąpiele kwasowęglowe, borowiny, elektryzacje, doskonała woda źródlana — Pieniawa, to niezawodne środki lecznicze dla kuracjuszy, którzy tu licznie zjechali w bieżącym sezonie.

Dom Zdrojowy mieści się w pięknie utrzymanym, ukwieconym parku. Brakuje stałej parkowej orkiestry, choć miałaby ona warunki znakomite i łaknących muzyki słuchaczy. Toteż wszystkie gościnne występy ostatnio Barbary Kostrzewskiej i Toli Mankiewczówny, zapełniają teatr po brzegi.

Instytucją wprost nieocenioną są tak zwane „Wczasy". Jest to wielkie dobrodziejstwo, którego brak dał się odczuwać przed wojną. W szeregu will, zajętych przez różne instytucje państwowe, robotnicy czy urzędnicy mogą spędzić urlop na bardzo przystępnych warunkach, bo od 40 do 70 zł. dziennie z całkowitym utrzymaniem. Zwiedzamy szereg domów wypoczynkowych górników, hutników, pracowników Ministerstwa Odbudowy, Uniwersytetu Wrocławskiego, filmowców i wiele innych. Tak zorganizowane wczasy dają możność wypoczynku i leczenia się (zniżka 50 proc.) wszystkim ciężko pracującym, którzy nigdy marzyć nawet nie mogli o spędzeniu w ten sposób wakacji.

O 30 klm, oddalona od Puszczykowa Kudowa jest uzdrowiskiem bardziej „wytwornym" i na większą skalę urządzonym. Właściwie zalicza się do kategorii najwspanialszych uzdrowisk Europy. Olbrzymi park ciągnie się na przestrzeni kilku kilometrów, luksusowo urządzona pijalnia dostarcza kilka gatunków wód mineralnych. Piękny Dom Zdrojowy przypomina najwykwintniejsze hotele europejskie. W parku, a właściwie w hallu pijalni przygrywa dwa razy dziennie mała orkiestra.

O kąpiele ze względu na dużą frekwencję kuracjuszy jest trudniej niż w Puszczykowie, a organizacja ich przypomina czasem... kina łódzkie, do których wszystkie bilety są zazwyczaj sprzedane, ale „na lewo" można po odpowiedniej cenie dostać bilet wejścia. Kuracjusze często uskarżają się w Kudowie na takie stosunki, ale zwyczaj ten wchodzi, niestety, w życie, bo są tacy, którzy nie tylko nie oponują, ale chętnie płacą każdą sumę, gdyż nie robi im ona różnicy.

Toteż Kudowa jest uzdrowiskiem w promieniu Kłodzka najdroższym i skupiającym wiele ludzi, którzy zdołali zebrać różnymi sposobami większą ilość gotówki.

**Sigma.**

# Opiekę nad zdemobilizowanymi i żołnierzami

## roztacza Towarzystwo Przyjaciół Zołnierza

**W dość odległym punkcie od centrum miasta przy ul. Pogonowskiego 79 mieści się hotel Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.**

**Pod pieczołowitą opieką młodej kierowniczki, wilnianki ob. Jadwigi Radziewiczowej, znajduje się 28 pokoi ze stu blisko łóżkami.**

**W czystych, białych, jasnych pokojach, wielu zdemobilizowanych żołnierzy, znalazło chwilowo schronienie, pozwalające na spokojne odszukanie rodziny, lub uzyskanie pracy.**

**— Z pracą jest ciężko — opowiada ob. Radziewiczowa. Mimo iż w roku ubiegłym wyszło rozporządzenie Ministerstwa Obrony Narodowej o przymusie zatrudnienia 5 proc. zdemobilizowanych, w stosunku do ogólnej liczby pracowników, niestety nie wiele fabryk i urzędów stosuje się do niego.**

**Mamy przy naszym Towarzystwie referat pośrednictwa pracy. Z anielską cierpliwością trzeba przekonywać opornych dyrektorów, błagając i grożąc na przemian. Czasami uda się kogoś ubłagać. Niestety nie wiele kierownictw traktuje to jako swój obowiązek. Jest to bardzo przykry objaw, bo o tych ludziach którzy wywalczyli nam upragnioną wolność należy przede wszystkim pamiętać.**

**Tragicznie przedstawia się sytuacja inwalidów. Istnieją wprawdzie ulgi w nabywaniu koncesji monopolu tytoniowego i spirytusowego, lecz tylko jednostki mogą z nich korzystać, a reszta przychodzi do nas. I mimo, że pomoc inwalidom należy do Związku Inwalidów — jest ich tak wielu, że musimy się opiekować nimi.**

**Na przykład, ociemniały kapral Podlipski z ul. Napiórkowskiego 105. Jeszcze będąc w szpitalu w Warszawie przysłał do nas list z prośbą o zapomogę dla syna na podręczniki szkolne.**

**Po stwierdzeniu skrajnej nędzy TPŻ przyznało 3 tys. zł. i kupiliśmy książki. Teraz złożył drugie podanie prosząc o pomoc stałą. Przyznaliśmy mu 500 zł. tygodniowo dokąd nie otrzyma renty, na którą niestety inwalidzi często muszą czekać po kilka miesięcy.**

**Wpływa mnóstwo podań. Często na jednym posiedzeniu musimy rozpatrzyć 12 do 15 podań.**

**Chory zdemobilizowany ob. Łopaczewski ma żonę i dwoje dorosłych dzieci, tu wdowa po kapitanie prosi o zapomogę na lekarstwa — przyznaliśmy im po dwa tysiące.**

**Zaglądam do książki zażaleń, w której zdemobilizowani wypisują swoje skargi. Spotyka mnie przyjemne rozczarowanie — jest to raczej książka pochwał, ilustrująca żywą i nie biurokratyczną działalność TPŻ-u.**

**„Serdecznie dziękujemy kierowniczce hotelu za pomoc i opiekę TPŻ-u, dzięki której mogę kontynuować studia na politechnice — Zygmunt Pilecki.**

**— Składam wyrazy najwyższego uznania i wdzięczności TPŻ-owi za życiowe a nie biurokratyczne podchodzenie do potrzebujących pomocy — zdemobilizowany Błaszko.**

**„Dziękuję ludziom, którzy nie zimnym i formalistycznym rozsądkiem kierują się, ale i uczuciem a to tak drogie dla nas, ludzi pozbawionych rodziny — Edmund Lachowicz."**

**Każda strona to szczere słowa podzięki od ludzi, którzy na progu nowego życia spotkali się z... sercem. Jedne proste, pisane nieudolnie nie wyrobionym charakterem, inne wyszkolone, a wszystkie tak samo serdeczne.**

**Na czele głównego zarządu Towarzystwa stoi minister Informacji i Propagandy ob. Matuszewski, nad wojewódzkim i grodzkim oddziałem czuwa inspektor szkolny powiatu łódzkiego ob. Leopold Sas.**

**TPŻ jest instytucją finansowo samowystarczalną. Nie subsydiowane przez nikogo organizuje kwesty uliczne, imprezy, zabawy, kołacząc do opieki społecznej o odzież unrrowską.**

**Trzy kwesty uliczne przyniosły 100 tys. dochodu.**

**Pięćdziesiąt koncertów, rewii i zabaw około pół miliona i stały dochód z pensjonatu przy ul. Śródmiejskiej przeznaczonego tylko na instytucję dochodową.**

**Do pierwszych prac Towarzystwa należała pomoc przy pierwszym poborze wówczas jak i podczas obecnego zorganizowano bufet i rozdawano paczki odzieżowo-żywnościowe.**

**Pierwsze święcone w wolnej Polsce zastało TPŻ przygotowane — 1000 paczek żywnościowych, to była wielka pomoc dla żołnierzy łódzkich jednostek. Na gwiazdkę TPŻ przygotowało się już lepiej. Wystarano się o przydziały, zebrano fundusze i 8729 żołnierzy otrzymało opłatek. Członkinie towarzystwa podczas Wielkanocy b.r. rozdały 5539 paczek „z jajkiem wielkanocnym".**

**Oddziały Towarzystwa rozsiane są po całym województwie. W 14 oddziałach zorganizowano 110 kół i dwa w miastach wydzielonych z przeszło 5 tys. członków. Jest to wprost śmieszna ilość, wziąwszy pod uwagę przeszło pół miliona mieszkańców Łodzi i przeszło milion siedemset tysięcy zaludnienia w województwie.**

**Zarząd wojewódzki zorganizował 4 świetlice przynoszące dochód dzięki imprezom i cztery gospody żołnierskie, przez które przewinęło się 25.265 zdemobilizowanych.**

**Tak jak Łódź pomaga materialnie przechodzącym do cywila tak i oddziały i koła w województwie udzielają jednorazowych lub w wyjątkowych wypadkach stałych zapomóg, na sumę przeszło 800 tysięcy.**

**Podczas „Gwiazdki" i „Wielkiej Nocy" we wszystkich miastach i powiatach gdzie stacjonowały jednostki wojskowe, TPŻ urządzało czy to wigilię czy „jajko" rozdając na Boże Narodzenie 11.895 paczek i 4.309 na Wielkanoc, wartości około 2 milionów.**

**— Obecnie pozostało nam w kasie około 100 tysięcy — informuje ob. Sielska. W bieżącym roku chcemy wciągnąć do pracy młodzież. Już mamy zezwolenie z Ministerstwa Oświaty. To też liczba członków napewno wzrośnie — kończy ob. Sielska — a tym samym zwiększa się pomoc dla naszych dużych dzieci.**

**H. Pucińska**

# Wieści z kraju

### NOWE FORMY PRACY POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO

**W Katowicach odbyła się z udziałem około 200 delegatów odprawa prezesów i sekretarzy kół i obwodów Polskiego Związku Zachodniego okręgu śląsko-dąbrowskiego, na której uchwalono powołać do życia komitety do zwalczania pozostałości niemczyzny, demaskowania Niemców ukrywających się przed władzami i repatriacją oraz tych, którym udało się przeniknąć w szeregi społeczeństwa polskiego. Celem uzyskania przeglądu składu narodowościowego ludności, Związek prowadzić będzie „okręgowe księgi narodowościowe". Dla uintensywnienia prac PZZ przeprowadzać będzie kursy dla działaczy związkowych z zadaniem uświadomienia członków w sprawach jednolitej polityki repolonizacyjnej.**

### SKAZANIE NSZ-OWCÓW Z POW. NYSKIEGO

Na sesji wyjazdowej w Nysie zapadł wyrok wojskowego sądu rejonowego w Katowicach przeciwko członkom bandy NSZ Władysławowi Piekarzowi, Franciszkowi Tokarczykowi, Józefowi Koszutowi oraz współdziałającemu z nim Marianowi Losowi, oskarżonym o dokonanie szeregu napadów rabunkowych na terenie powiatu Nyskiego. Celem bandy była działalność polityczna, zmierzająca do obalenia demokratycznego ustroju państwa. W wyniku rozprawy zostali skazani: Piekarz na 10 lat więzienia, Tokarczyk na 8 lat, Koszut na 7 lat i Los na 6 lat więzienia. W stosunku do wszystkich sąd orzekł utratę praw obywatelskich i honorowych.,

### KARA ŚMIERCI DLA GRANATOWYCH POLICJANTÓW

Specjalny sąd w Krakowie skazał na karę śmierci Mieczysława Krawczyka i Ludwika Słomińskiego, b. granatowych policjantów, którzy w czasie okupacji zastrzelili w Przebieczanach k. Wieliczki ukrywające się Żydówki z dzieckiem i zrabowali ich mienie.

### TRZY WYROKI ŚMIERCI WE WRZEŚNI

Specjalny sąd karny na sesji wyjazdowej we Wrześni rozpatrywał sprawę Niemki Antoniny Zielke, oskarżonej o wydanie w ręce gestapo Tadeusza Mullera, który w następstwie został rozstrzelany. Sąd skazał oskarżoną na karę śmierci przez powieszenie. W drugiej rozprawie sąd skazał volksdeutschkę Ludwikę Zimmer na karę śmierci, gdyż, jak ustalił przewód sądowy, na skutek doniesień oskarżonej kilkunastu Polaków zostało aresztowanych i osadzonych w więzieniu, względnie w obozach koncentracyjnych, gdzie m.in. Mozewnik, Surdyk, Dembiński, Porowiak i Przybylski ponieśli śmierć. Ten sam trybunał skazał na karę śmierci SS-mana Erharda Schaefera za działalność na szkodę osób poszukiwanych przez niemieckie władze okupacyjne, wskazanie i przyczynienie się do ujęcia ukrywających się Polaków.

# Tramwajarze łódzcy

## mają już drugą świetlicę

Niecodzienną uroczystość przeżywali w ubiegłą sobotę łódzcy tramwajarze. W wyremontowanym budynku, dawnym mieszkaniu Heblera, otwarto drugą świetlicę.

Dla 2.800 tramwajarzy jedna nie mogła wystarczyć, wspólnym wysiłkiem Rady Zakładowej, dyrekcji i związku zawodowego powstała druga. O potrzebie i ważności jej świadczyć może liczba pracowników tramwajowych i ich rodzin, którzy tego dnia zgromadzili się przy ulicy Dąbrowskiej 23.

Na program otwarcia złożyły się przemówienia i bogata, na poziomie utrzymana część artystyczna. Dawno już żaden teatr prawdziwy nie widział takiego entuzjazmu, z jakim spotkała się impreza tramwajarzy i z pewnością niejeden artysta zawodowy życzyłby sobie, by go witano tak serdecznie i owacyjnie jak witali tramwajarze swych kolegów i koleżanki na scenie.

Program, na który składały się popisy orkiestry, recytacje, tańce i monologi, daleko odbiegał od zwykłego szablonu imprez tego rodzaju. Nie powstydziłby się go żaden z łódzkich teatrzyków. A jeżeli chodzi o taniec, to szkoda, że mieniące się tancerkami, a bardzo niepowołane osoby występujące w teatrach w Łodzi, nie widziały swej koleżanki, której mogłyby pozazdrościć temperamentu i lekkości, wdzięku i swobody, jakie potrafiła wcielić w sztukę taneczną.

W nastroju, panującym tego miłego popołudnia u tramwajarzy, czuło się coś więcej niż zwykłą radość. Czuło się, że świetlica nowootwarta będzie nie tylko miejscem rozrywkowym dla ludzi, którzy często mają za sobą wszechstronną szkołę biedy i co za tym idzie niedostateczne wykształcenie, ale że będzie ich dokształcać i uświadamiać, wychowywać na nowo.

Tym, którzy tak właśnie rolę świetlicy pojmują, życzymy, aby służyła im jak najlepiej i jak najdłużej.

# Zaświadczenia zastępcze

## na prawo kierowania robotami budowlanymi

Zarząd Miejski w Łodzi powiadamia osoby, które utraciły w czasie wojny dokumenty uprawnień budowlanych (kierowanie robotami budowlanymi i sporządzanie projektów tych robót), że w myśl instrukcji Ministerstwa Odbudowy mogą one ubiegać się o zaświadczenia zastępcze.

Instrukcja szczegółowa w tej sprawie jest wywieszona w Oddziale Nadzoru Budowlanego w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 64, III p., pokój Nr. 205.

## KINA

„POLONIA" (Piotrkowska Nr. 87)
„WIELKI WALC
„TĘCZA" (Piotrkowska 108)
„ZWYCIĘSTWO W PUSTYNI"
„WISŁA (Przejazd 1)
„SZCZĘSLIWA 13"
„BAŁTYK" (Narutowicza 20)
„ZYGMUNT KŁOSOWSKI"
„GDYNIA" (ul. Przejazd 2)
od 28.8.46 r. nieczynne z powodu remontu
„STYLOWY" (Kilińskiego 123)
„CZTERECH NA POSTERUNKU"
„WŁOKNIARZ" (Zawadzka 16)
„KONFLIKT"
„HEL" (ul. Legionów 2-4)
„SLUBY KAWALERSKIE"
„ROBOTNIK" (Kilińskiego 178)
„BEZTROSKIE LATA"
„PRZEDWIOSNIE" (ul. Żeromskiego 74-76)
„JEZABEL"
„TATRY" (ul. Sienkiewicza 40)
„ZYGMUNT KŁOSOWSKI"
„REKORD" (ul. Rzgowska 2)
„PŁOMIEŃ NIE ZGASŁ"
„BAJKA" (ul. Franciszkańska 31)
„POWROT"
„WOLNOSC" (Napiórkowskiego 16,
„UWODZICIEL"
„ROMA" (Rzgowska 84)
„A.B.C. MIŁOSCI"
„ZACHĘTA" (ul. Zgierska 26)
„SREBRNA FLOTA"
„MUZA" (Ruda Pabianicka)
„JEDEN Z NASZYCH SAMOLOTÓW ZAGINĄŁ"
„ADRIA" (ul. Marsz. Stalina 1 (Główna)
„SZCZĘSLIWA 13"
„ŚWIT" (Bałucki Rynek 5)
„Z POLA BITWY"
„OŚWIATOWE (Rzgowska 94)
I. „NA POWIETRZNYM SZLAKU"
II. Dodatek dla dzieci, bajka pod tyt. „WESOŁE PRZYGODY PIOTRUSIA"
„OŚWIATOWE" O.M. TUR (Kopernika 8)
„CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA"

Początek przedst. w dni powszednie o godz. 17.00, 19.00, w niedzielę i święta 15.30 17.30 19.30.

**Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.**

Kina: „Hel", „Adria", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później tzn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30 itd.

Przedsprzedaż biletów do kin: Rekord, Wolność i Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowe zgłaszać w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

**Uwaga: „BAŁTYK" rozpoczyna o pół godz. później.**

PAULE RAMBACH z domu Zaks, urodzona w Kownie, zamieszkała do wojny w Warszawie, ul. Dzielna 13 m. 16, siostrzenica Arona Leiby Fisza z Sydney, Australia poszukuje i prosi o skomunikowanie się Frank W. Lee & Sleeman, Soliciters 133 Pitt. Str. Sydney, Australia.

### PRZYGOTOWANIA ŁODZI NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES URBANISTYCZNY W HASTINGS

Biuro Planowania Miasta wykonało już szereg prac obrazujących stan zniszczeń wojennych w Łodzi.

Prace te są przeznaczone do wystawienia na międzynarodowym kongresie urbanistycznym w Hastings, w Anglii.

# Wieczór artystyczny młodzieży jugosłowiańskiej

Dawno już sala CRDK nie gościła tyle młodzieży, co podczas wieczoru artystycznego Gwardii Pracy Młodzieży Jugosłowiańskiej. Wśród gości widzimy prezydenta Mijala i wicewojewodę Górniaka.

Ze sceny, udekorowanej barwami obu bratnich narodów i portretami prezydenta Bieruta i marszałka Józefa Broz Tito, w imieniu komendanta Gwardii Pracy powitał gości Milisar Duvić:

**Nasze dwa narody łączy ta sama siła, ten sam hart, który pozwolił nam walczyć z faszyzmem przez całą okupację i dziś budować nowe państwa demokratyczne.**

Po odśpiewaniu hymnu polskiego i „Hej Słowianie", chór „Gwardii Pracy" wykonał szereg pieśni partyzanckich poświęconych Marszałkowi Tito. Jedna z nich „Z marszałkiem Tito", skomponowana została w lasach, podczas najgorętszych walk przez partyzanta Włodimira Nazora.

Żywiołowy entuzjazm wywołała śpiewana po polsku przez Jugosłowian nasza pieśń partyzancka „Rozszumiały się wierzby płaczące". Brawom nie było końca.

Kilka pieśni ludowych, słowiańskich, i recytacja Jowana Popowicza o naszych polskich górnikach, kończąca się piękną wizją Polski:

„Budi nam pekna,
Budi nam bogata".

Na zakończenie Jugosłowianie w barwnych strojach wykon 'i tańce ludowe jugosłowiańskie.

Hajot.

# Co usłyszymy przez radio

**Program na środę 28 sierpnia 1946 roku**

W-wa: 6.00 Pieść „Kiedy ranne...", oraz dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś, Poznań: 6.25 gimnastyka, 6.35 muzyka. Kraków: 6.57 Sygnał czasu, 7.00 muzyka poranna. W-wa: 7.30 powt. najważn. wiad. dziennika, 7.35 muzyka, 8.20 informacje ogólnopolskie, Łódź: 8.30 Rozmaitości, 8.40 Codzienny odc. prozy „Głupi Fraenk" — nowela Marii Konopnickiej, 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin, 9.05 Przerwa. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. W-wa 12.05 dziennik, 12,35 Koncert wiolenczelowy, 12.55 „5 minut poezji", 13.00 „ Na Ziemiach Odzyskanych", 13.15 Z życia narodów słowiańskich, 13.25 Muzyka obiadowa, 14.00 Pog. dla dzieci, 14.10 Muzyka, 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 Muzyka z płyt, 15.10 Pog. aktualna M. Zagajnego p.t. „Łódź czyta", 15.20 Piosenki w wyk. St. Kwiatkowskiego, przy fortep. R. Ryterba, 15.40 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.45 Koncert reklamowy, W-wa: 16.00 dziennik 16.30 Koncert, Łódź: w programie ogólnopolskim 16.55 Z cyklu: „Portrety pisarzy", „Jan Kasprowicz" w opr. A. Kasprowicza. W-wa: 17.10 Koncert, 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź: 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych: 1. Pog. E. Adlera p.t. „Wczasy pracownicze", 2. Płyty, 3. Na fali P.Z.Z. — „W stoczniach Gdańskich wre praca", pog. Cz. Gardy, 4. Płyty. W-wa: 18.30 Koncert, 19.00 Nauka przy głośniku, 19.30 Aud. chopinowska w wyk. J. Śmidewicza, 20.00 dziennik, 20.30 Koncert solistów, 20.45 Słuchowisko. Łódź: 21.00 Montarz Sł.-muz. w opr. Bol. Busiakiewicza p.t. „Plotki, plotki", część I-sza ( 0 Pablo Casalsie najsłynniejszym wiolonczeliście hiszpańskim), 21.20 Z życia woj łódzkiego: pog. St. Krysińskiego p.t. „Opieka społeczna w woj. łódzkim", 21.30 Koncert życzeń, Łódź w programie ogólnopolskim, 22.00 Mozaika muzyczna, wyk Z. Sykulska i Z. Suwalski — piosenki, Fr. Leszczyńska — fortep. 22.30 Skrzynka poszukiwania rodzin, W-wa: 23.00 ostat. wiad. dziennika, 23.20 program na jutro. Łódź: 23.30 Program na dzień jutrzejszy, zakończenie audycji i Hymn do 23.35.

## PRZETARG

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Łodzi, podaje do wiadomości, że dnia 6 września b.r. odbędzie się przetarg na poniemieckie towary, znajdujące się w Łodzi i na terenie Województwa Łódzkiego wg. niżej wymienionego spisu:

| Ł.P. | b. firma i adres | Zarządca | Branża | Cena wywoł. |
|---|---|---|---|---|
| 1. | „L. Gnesel", Łódź, Rembielińskiego 29 | Jakub, Władysław Biały | art. zduńskie | 140.000.— |
| 2. | „Robert Seifert", Łódź, Żeromskiego 95. | Spółdzielnia pracy Zdunów | art. zduńskie | 340.000.— |
| 3. | „Allendorf Ernst", Łódź, Piotrkowska 22. | Antoni Stawowczyk | art. introligat. | 43.000.— |
| 4. | „Ritter", Łódź, Piotrkowska 85 | Polskie Zakłady Optyczne P.Z.T. | szkła laborat. | 25.000.— |
| 5. | „Szlama Kozłowski", Końskie | St. Witkowski Jan Partyka | art. malarskie | 28.500.— |
| 6. | Łódź, Daszyńskiego 15 | Dom Handlowy B. Kmiecik | art. szklane | 50.000.— |
| 7. | „Adolf Drehlich", Zgierz, | Maria Checińska | nasiona i nawozy sztuczne | 24.025.— |

Do przetargu przystąpić mogą osoby uprawnione..

Specyfikacja towarów jest do przejrzenia w biurze P.C.H. — Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Piotrkowska 53 w godzinach urzędowych.

Oferenci muszą złożyć ofertę w zamkniętej kopercie z podaniem kwoty za całość. Oferty na częściowe kupno są nieważne.

Oferty należy składać do dnia 6 września 1946 r. do godz. 10-tej rano w P.C.H. — ul. Piotrkowska 53.

Do ceny kupna dolicza się 2 proc kosztów Komisji Szacunkowej.

Łódź, dnia 23 sierpnia 1946 r.

# Teatr, muzyka i sztuka

„ROXY" ukaże się o godz. 19.15 w Teatrze Kameralnym D. Z. tylko jeszeze 5 dni z doskonałą odtwórczynią Roxy — Janina Łukowska.

Początek przedstawień o godz. 19.15.

**JANINA KARWOWSKA I JANUSZ POPŁAWSKI w Teatrze „SYRENA" Traugutta 1**

Para znakomitych śpiewaków, artystów scen polskich i zagranicznych, primadonna i tenor liryczny Opery, Operetki i Radia wystąpią wkrótce w naszym Tetrze.

O programie wieczoru, na który złożą się najpopularniejse utwory muzyki poważnej i lekkiej, a który będzie zawierał nawet pewne sensacyjne szczegóły, umieścimy osobne zawiadomienie.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"**

Dziś o godz. 19 ciesząca się wielkim powodzeniem pełna humoru operetka P. Abrahama „WIKTORIA I JEJ HUZAR". Udział biorą: Elna Gistedt, Michał Slaski, B. Halmirska St. Piasecka, J. Grygalanka, St. Brusikiewicz, K. Koszela, A. Chronicki, Wł. Szczawiński, T. Ślązak.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

UWAGA: Już wkrótce najpiękniejsza z operetek Lehara „WESOŁA WDÓWKA".

**OGRÓD ZOOLOGICZNY NA ZDROWIU**
**(dojazd tramwajem Nr. 9)**
**Otwarty codziennie od 9 rano do zmroku.**

## PRZETARG

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski", Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi przy ul. Żeromskiego 100, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty stolarskie i ślusarskie w budynku kina „Polonia" w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 67.

Ślepe kosztorysy można nabywać w biurze Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi przy ul. Żeromskiego 100.

Warunki przetargu oraz tekst umowy można przeglądać w tymże biurze. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Okręgowym Zarządzie Kin w Łodzi przy ul. Żeromskiego 100 z napisem: „Oferta na roboty stolarskie i ślusarskie w kinie „Polonia" w Łodzi".

Termin składania ofert upływa z dniem 30 sierpnia o godz. 13-ej. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 14-ej w Okręgowym Zarządzie Kin w Łodzi przy ul. Żeromskiego 100.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

**Dyrekcja Okręgowego Zarządu Kin w Łodzi**

### OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Widawie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawach Nr. R. 66/45 Andrzej Woźniak, ur. 22.XI.1877 w Pawłowie, zam. we wsi Andrzejów, gm. Szczerców;

R. 67/45 Paulina Woźniak, z domu Jonat, urodz. 14 lutego 1894 r. w Pawłowie, zam. we wsi Andrzejów, gm. Szczerców;

R. 75/45 Józef Woźniak, ur. 23.IV.1925 r. w Leśniakach, zam. w Andrzejowie gm. Szczerców;

R. 10/46 Marta Janki, ur. 10.IX.1896 r. w Oleszewicach, zam. w Ruścu, gm. Dąbrowa Rusiecka;

R. 11/46 Feliks Płotek, ur. 25.V.1906 r. zam. we wsi Ochle, gm. Dąbrowa Rusiecka,

wpisani do jednej z grup niemieckiej listy narodowej złożyli w Sądzie Grodzkim w Widawie wnioski o rehabilitację.

W związku z tym na podstawie art. 13 Ust. z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. U.R.P. N. 17/45 poz. 56) wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym natychmiast doniosły Sądowi Grodzkiemu w Widawie.

Sędzia Grodzki (—) **Jan Linsenbarth**

# OGŁOSZENIA DROBNE

### Lekarze

**Dr. med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 6—8 Nawrot 8.**

Dr. Tadeusz CHĘCIŃSKI asystent szpitala skórno-wenerycznego Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6 z wyjątkiem sobót. Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Lekarz-dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów i jamy ustnej, zęby sztuczne. Przyjmuje Południowa 46, tel. 268-91.

### Kupno i sprzedaż

TKACKIE nicielnice, płochy używane całe komplety za bezcen sprzedam. Źródłowa 5, gospodarz przy Helenowie.

FOTOGRAFICZNE aparaty małoobrazkowe. Aparaty projekcyjne kinowe 8—16 mm. Filmy rozrywkowe — kupimy. Gniadkowscy. Piotrkowska 50.

RADIOAPARATY, lampy radiowe, głośniki, wzmacniacze. Przyrządy pomiarowe, amperomierze, voltomierze, płacimy najwyższe ceny. Gniadkowscy, Piotrkowska 50.

KREDĘ MALARSKĄ, gips murarski i dentystyczny, farby pokost lniany i syntetyczny, lakiery olejne i nitrowe we wszystkich kolorach poleca „Farbochemia", Łódź, Narutowicza 24, tel. 214-30.

BARWNIKI anilinowe do tkanin, Wilbra, kolofan po cenach hurtowych poleca **Farbochemia, Łódź, Narutowicza 24 tel. 214-30.**

OLEJKI eteryczne i esencje dla przemysłu cukierniczego i mydlarskiego, barwniki żywnościowe poleca „Farbochemia", Łódź, Narutowicza 24 tel. 214-30.

### Różne

ŚWIATOWEJ sławy jasnowidz — psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, 20 złotych. Odpowiedzi indywidualne — analizy metodą grupową. Podziękowania z całego świata. VAPURO, Katowice, skrzynka pocztowa 376.

### Zagubione dokumenty

SKRADZIONO dokumenty: kenkartę, legitymację Związków Zawodowych Włókniarzy i legitymację P.P.R. wydane w Tomaszowie-Maz. na nazwisko Krenitz Wacław ul. Wrzosowa 54.

ZGUBIONO 13.VIII. w pociągu idącym ze stacji Końskie do Łodzi — polski dowód osobisty, kartę rozpoznawczą, metrykę urodzenia, żółtą legitymację tramwajową, legitymację pracy z f-my „Książka", świadectwa zawodowe na nazwisko Maliszewski Julian, Łódź, Igrodowa 28.

ZGUBIONO palcówkę, kartę odzieżową, leg. Zw. Zaw., legitymację P.P.R. Jędrzejak Stanisław, Pomorska 55.

SKRADZIONO legitymację P.P.R. Trocka Krystyna; 11. Listopada 178.

UNIEWAŻNIAM orzeczenie, wydane mi przez P.U.R. Łódź, dnia 21 lipca 1945 r. na nazwisko Gerber Stanisława, Wrocław.

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste, kartę z R.K.U., palcówkę Nr. 12 Trzcijski Władysław, m. Resko—Kolonia.

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rozpoznawczą na nazwisko Orłowski Kazimierz, Skierniewice, Ogrodowa 28.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną Nr. 293 na prowadzenie sklepu, kwit od pożyczki i inne, Janiny Pakuły, unieważniam.

SKRADZIONO zezwolenie Nr. 675 na stoisko na Wodnym Rynku, Piotrkowskiej Anieli.

ZGUBIONO dowody osobiste, palcówkę, metrykę urodzenia, kartę rejestracyjną z R.K.U. Walerysiak Mieczysław, Folwarczna 14/16.

SKRADZIONO dwie karty odzieżowe Sabiny i Edwarda Korczyńskich, Stalina 59.

ZAGINĘŁA niebieska legitymacja tramwajowa na imię Nadziei Pożdziejew.

ZGUBIONO portfel wraz z dowodami 2 karty rozpoznawcze Świeckiego Sergiusza, Świeckiej Aleksandry, Łowicz, Stalina 67.

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Ratajczyk Józef, ul. Mazowiecka 6.

ZAGINĘŁA legitymacja tramwajowa na m-ce nieparzyste, Wilicka Maria, Pawia 53 (Chojny).

ZGUBIONO legitymację tramwajową na m-ce nieparzyste Zawisniewski Feliks, Przędzalniana 21.

SKRADZIONO kartki żywnościowe na m-c sierpień, zaświadczenie lekarskie szczepienia przeciw durowi Rutkowskiego Teodora, Żeligowskiego 50 (Radogoszcz).

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę repatriacyjną, kartę z R.K.U. i inne. Nowackiego Antoniego, Wigury 34.

SKRADZIONO **dokumenty: palcówkę, kartki** żywnościowe na m-c sierpień i inne. Tomaszewska Maria, Skarżyńskiego 19.

SKRADZIONO torbę damską wraz z dokumentami na nazwisko Fijałkowska Marta, Śródmiejska 42. Uprasza się o zwrot dokumentów do Redakcji „Głosu Robotniczego", Piotrkowska 86.

W SOBOTĘ, dnia 24 sierpnia br. zgubiono teczkę, z różnymi aktami i dowodami na nazwisko Bartosika Józefa. Znalazca proszony jest o zwrot pod adresem Wojewódzki Komitet PPR w Łodzi, ul. Wólczańska 17.

### Poszukiwanie rodzin

SZTOSSER Salomon poszukuje siostry Hani i Broni Sztosser ur. w Przeworsku, zam. do 39 r. w Bielsku na ul. Hałznowskiej. Wiadomości proszę kierować do Katowic pod adresem Katowice, ul. Wodna 9. m. 2.

# KRONIKA ŁODZKA

### ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELSKIEGO P.P.R.

**Dnia 31 b.m. o godzinie 18, odbędzie się zebranie Koła Nauczycielskiego P.P.R. w lokalu przy ul. Południowej nr 11.**

**Ze względu na ważność spraw, które mają być omówione na zebraniu, obecność wszystkich członków obowiązkowa.**

### REJESTRACJA KART ZAOPATRZENIA TYLKO DO 15 KAŻDEGO MIES.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi przypomina, że wszystkie karty zaopatrzenia należy natychmiast po ich otrzymaniu:

1) zaopatrzyć w nazwisko, imię i adres oraz

2) zarejestrować w jednym ze sklepów sieci rozdzielczej.

Rejestracja kart trwać będzie tylko do dnia 15-go każdego miesiąca ze względu na to, że ilość kart zarejestrowanych ma być podstawą obliczenia rozdzielnika artykułów wydawanych na kartki. Wydział zwraca uwagę wszystkich zainteresowanych na konieczność przestrzegania terminu rejestracji.

Termin rejestracji upływa 15-go każdego miesiąca i nie zostanie w żadnym wypadku przedłużony.

### ZAMKNIĘCIE RUCHU KOŁOWEGO NA CZĘŚCI UL. DASZYŃSKIEGO I LEGIONÓW.

Zarząd Miejski w Łodzi komunikuje, że w związku z przebudową ul. Legionów, z dniem 28-go sierpnia br. zostaje zamknięty na okres 2 miesięcy, wszelki ruch kołowy na odcinku tejże ulicy od ul. Zachodniej do ul. Wólczańskiej oraz na skrzyżowaniu ulic: Legionów, Al. Kościuszki i Zachodniej.

Również z przebudową nawierzchni ul. Daszyńskiego, z dniem 26. 8. br. zostaje zamknięty na okres 2 miesięcy, wszelki ruch kołowy na odcinku tejże ulicy od ul. Piotrkowskiej do ul. Kilińskiego.

### KARY ZA PROWADZENIE ROBOT BUDOWLANYCH BEZ ZEZWOLENIA

Sąd starościński przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim ukarał następujące osoby za prowadzenie robót budowlanych bez zezwolenia:

1. Maciejewskiego Eugeniusza, technika budowlanego, zam. Piotrkowska 199. na 10.000 zł. grzywny.
2. Zwolińskiego Ignacego, robotnika, zam. przy ul. Kilińskiego 57, na 3.000 zł. grzywny.
3. Buchwajca Mojżesza, kupca, zam. przy ul. Gdańskiej 101, na 4.000 zł. grzywny.

### POŻAR W ZBIORNICY ZŁOMU ŻELAZNEGO

Wczoraj nad ulicą Południową wytrysnął nagle słup ognia. To w Zbiornicy Miejskiej Nr. 4 złomu żelaznego i metalowego, mieszczącej się pod numerem 41 wybuchł pożar.

Zawiadomiono straż ogniową. W kilka minut później pędziły Południową samochody IV oddziału straży z ul. Sienkiewicza i drugiego oddziału szkolnego z kpt. Rottonem na czele.

Na miejscu pożaru skupił się tłum gapiów, podchodzący niemal pod słupy ognia.

Straż ogniowa szybko likwiduje ogień strumieniami pianolu. Jest to mieszanka izolująca ogień od powietrza, przez co zapobiega dalszemu rozszerzaniu się pożaru.

Cały plac dosłownie jest zawalony starym żelastwem. Są to jeszcze dawne poniemieckie składy odpadków metalowych. Obok pordzewiałych części samochodowych, samolotowych, dział leżą otoczki od bomb zapalających. Z placem sąsiaduje zakład ślusarski, niczym nie oddzielony. Podczas pracy aparatem tlenowym w zakładzie ślusarskim iskra padła na otoczki i wznieciła pożar.

### OFIARY

Zł. 300.— ob. Wojtysiak Bonifacy, Południowa 20, złożył na rzecz rodziny Sobczaków.

### DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

Gymer — Wólczańska 37
Bojarski — Przejazd 19
Unieszewski — Dąbrowska 24b
Epsztajn — Piotrkowska 225
Trawkowska — Brzezińska 56
Pawlukiewicz — Pomorska 12

# Ze sportu

## O tytuły najsilniejszych w Polsce walczyć będzie 150 zapaśników w Łodzi

W sobotę rozpoczynają się w Łodzi indywidualne mistrzostwa Polski w zapaśnictwie i podnoszeniu ciężarów. Zawody odbywać się będą w hali Wimy i trwać będą dwa dni, w sobotę i niedzielę.

### OKOŁO 150 ZAWODNIKÓW NA STARCIE

Organizatorzy spodziewają się, że na starcie stanie około 150 zawodników. Do dnia wczorajszego wpłynęło 113 zgłoszeń. Czterdziestu ciężkoatletów przysyła Śląsk, jeden z najsilniejszych ośrodków, osiemnastu Kraków, trzydziestu pięciu Pomorze, a Łódź wystawia przeszło dwudziestu. Oczekiwane są jeszcze zgłoszenia z Warszawy, Gdańska i Poznania.

### PUCHAR PREMIERA OSÓBKI-MORAWSKIEGO

Mistrzostwa Polski w Łodzi odbędą się pod protektoratem wielkiego znawcy i miłośnika sportu zapaśniczego wicewojewody Szudzińskiego. Piękny puchar ofiarował między innymi premier Osóbka-Morawski.

Zawody w zapaśnictwie odbędą się systemem punktowym, a nie eliminacyjnym. Zawodnik odpadnie dopiero po dwóch porażkach, a nie po jednej. Walki, jak się informujemy, odbywać się będą jednocześnie na dwóch materacach.

### FAWORYCI ŁODZI

Jeśli chodzi o jakieś prognostyki, to trudno je w obecnej chwili stawiać, gdyż do tej pory nie mieliśmy żadnej imprezy o charakterze ogólnopolskim, na której spotkaliby się bezpośrednio wszyscy nasi zapaśnicy i która mogłaby rzucić pewne światło na ukształtowanie się sił w tej dziedzinie sportu. Do najsilniejszych zdaje się zespołów będą należały reprezentacje Śląska, Krakowa, Pomorza i Łodzi.

Indywiduadnie należy wymienić jako pretendentów do tytułów mistrzowskich z Łodzi mistrza Polski w wadze lekkiej Kuleszę (ŁKS), w półśredniej Matusiaka (ŁKS), w półciężkiej Glińskiego (ŁKS), w ciężkiej Śliwkowskiego (ŁKS). Niepoślednią rolę w wadze lekkiej może jeszcze odegrać Kawał z Milicyjnego Klubu Sportowego.

### POMORZANIE GROŹNI W WAGACH CIĘŻKICH

Z Krakowa duże szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego będzie miał w wadze koguciej Rokita. Pomorzacy będą groźni w wagach ciężkich.

Zawody o indywidualne mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów odbywać się będą jednocześnie z walkami zapaśniczymi.

W sobotę zawody rozpoczną się o godz. 16-tej, a w niedzielę, o godzinie 10-tej rano. W sobotę, publiczność będzie miała zapewniony powrót tramwajami do śródmieścia.

W celu spopularyzowania sportu zapaśniczego w Łodzi, ceny biletów będą niskie, dostępne dla wszystkich.

## Pięściarze ŁKS-u przed pierwszym spotkaniem mistrzowskim z Wimą

Ze względu na rozpoczynające się w sobotę zapaśnicze mistrzostwa Polski, mecz bokserski pomiędzy ŁKS-em a Wimą o drużynowe mistrzostwo Łodzi, wyznaczony uprzednio na niedzielę, został przełożony na czwartek.

Spotkanie to odbędzie się na stadionie ŁKS-u o godzinie 19-ej.

Do spotkania tego obie drużyny przygotowują się bardzo starannie. Faworytem jest ŁKS, ale ŁKS bynajmniej nie myśli lekceważyć swego przeciwnika.

— Zawody o drużynowe mistrzostwo Łodzi są dla nas ważniejsze od mistrzostw indywidualnych — mówi nam kierownik sekcji ŁKS-u, ob. Sikorski.

— Żadnego przeciwnika nie wolno w nich lekceważyć. Do ostatniego gongu wynik często nie może być uważany za przesądzony. W ostatniej chwili może zawodnik ulec kontuzji, lub przegrać nawet z zawodnikiem słabszym. Dużą rolę odgrywają w takich spotkaniach nie tylko pięści, ale i nerwy.

— Do mistrzostw przystępujemy z wiarą, że pomimo kłopotów z wagą niektórych naszych zawodników, uda nam się w rezultacie wywalczyć zwycięstwo i reprezentować w drużynowych mistrzostwach Polski.

— W chwili obecnej — mówi nasz rozmówca — nie mamy jeszcze ustalonego składu na inauguracyjny mecz z Wimą. Ale to głównie dlatego, że jak już wspomniałem, mamy kłopoty z wagami. W każdym bądź razie, skład nasz będzie oparty na naszych starych, wypróbowanych już w niejednych bojach, zawodnikach, a mianowicie: na Stasiaku, Pawlaku, Marcinkowskim, Różyckim, Kowalskim, Rychtelskim, Markiewiczu, Janickim i Żylisie.

— Mam do dyspozycji — kończy kierownik sekcji pięściarskiej ŁKS-u ob. Sikorski — dwudziestu zawodników, z których będę musiał utworzyć dwie drużyny, A i B-klasową. Sądzę, że uda mi się je tak zestawić, że w A-klasie jak i w B-klasie ŁKS będzie miał coś do powiedzenia.

### LEKKOATLETKI POLSKIE NA 6 MIEJSCU W OSLO

Przeprowadzona już została ostateczna ogólna klasyfikacja lekkoatletyczna mistrzostw Europy w Oslo.

W konkurencjch męskich pierwsze miejsce zdobyła Szwecja przed Finlandią. Naszej reprezentacji nie udało się zająć punktowanego miejsca.

W konkurencjach kobiecych wielki sukces odniósł Związek Radziecki. ZSRR zajął tu pierwsze miejsce przed Holandią i Francją. Nasze zawodniczki zajęły 6 punktowane miejsce.

Lekkoatleci nasi startują dzisiaj w Goeteborgu (Szwecja) i w sobotę powracają do kraju.

### 4 PUNKTY WALKOWEREM ODDA WIMA ŁKS-OWI

Jak się dowiadujemy, Wima na mecz o mistrzostwo kl. A z ŁKS-em wystawia niekompletną drużynę. Brak w niej będzie dwóch najcięższych wag półciężkiej i ciężkiej.

Skład Wimy wyglądać ma następująco: waga musza Błasiński, kogucia Weber, piórkowa Nowicki, lekka Pietranek, półśrednia Kabalerski, średnia Unton.

### ZZK ZWYCIĘŻA WIDZEW 5:1

Na boisku Wimy rozegrany został wczoraj towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ZZK a RTS Widzew.

Zwycięstwo 5:1, do przerwy 4:1 odnieśli kolejarze.

Drużyna Widzewa grała wczoraj wyjątkowo słabo. Wielu dogodnych sytuacji atak nie potrafił wykorzystać strzałowo na swą korzyść.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Lewandowski 2, Koczewski 2 i Molinowski 1. Dla Widzewa honorową bramkę zdobył Fornalczyk.

Sędziował Mikołajczyk.

### 100 METRÓW W 10,8 WYGRAŁ LIPOWSKI

W Krakowie odbyły się ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, w których brali udział również zawodnicy łódzcy.

Bardzo dobry wynik uzyskał w biegu na 100 m. Lipowski. Łodzianin miał czas 10,8 sek.

# Czytelnicy piszą

## Czy nie można by dawać na kartki tańszych papierosów

**Prosiłbym bardzo o wyjaśnienie w sprawie papierosów kartkowych. Jestem robotnikiem jak tysiące innych, zarabiając na jakie takie utrzymanie. A Monopol Tytoniowy niepoważnie traktuje klasę robotniczą. Przy naszych niewielkich zarobkach otrzymujemy papierosy na kartki tylko „Bałtyk" po 3 zł. sztuka. Pytam się co robi Monopol z tańszymi gatunkami papierosów, jeżeli nie wydaje na kartki? Czy Monopol Tytoniowy nie mógł by przeprowadzić jakiejś kalkulacji bez szkody dla siebie a z dużą ulgą dla robotnika, udostępniając papierosy po 1 zł. 50 gr. lub 2 złote, a nawet papierosy po 75 groszy lub po 1 złoty. W ten sposób — moim zdaniem można zniszczyć lichwę i to łobuzerstwo z tymi niedorosłymi handlarzami, którzy sieją w koło zgorszenie i demoralizację, a my palacze będziemy mieli trochę higieny.**

**Jeszcze jedna sprawa: dlaczego Monopol Tytoniowy handlarzom sprzedaje papierosy w paczkach, a na kartki — w opakowaniu papierowym czyli inaczej tutkach? Z takiego opakowania otrzymuje się połowę wysypanych papierosów, co jest z dużą szkodą dla palacza, który nie dużo zarabia.**

**Interesuje mnie też, co to za „bubek" wywołuje te numerki do wycinania, bo inaczej takiego człowieka nazwać nie można. Czy taką wielką trudność sprawia wywoływać kolejno, żeby ta kartka miała jakiś wygląd i nikt by numerków nie nosił oddzielnie, jak naprzykład przy ostatnich kartkach i nie jeden ma zmartwienie, żeby nie zgubił numerka lub inny żeby się nie urwał, bo ja chociaż samouk to bym się lepiej tej kartce przyjrzał i wywołał numer za numerem, a nie rył, za przeproszeniem, jak świnia.**

**Uprzejmie proszę pouczyć, obywatelu Redaktorze, Monopol Tytoniowy i tego „bubka" z Aprowizacji.**

**Stały czytelnik „Głosu Robotniczego" i robotnik, który głosował „trzy razy tak!"**

### WSTRZYMANIE PRZYJMOWANIA PODAŃ O PRZYDZIAŁ WYPRAWEK

**Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że z dniem 27 sierpnia wstrzymane zostaje przyjmowanie nowych podań o przydział wyprawek dla noworodków z uwagi na wyczerpanie przydzielonego kontyngentu.**

**Jednocześnie zawiadamia się, że poczyniono starania w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu o zwolnienie dalszych ilości wyprawek. Po otrzymaniu przydziału Wydział wznowi przyjmowanie podań o wyprawki, powiadamiając o tym zainteresowane osoby za pośrednictwem miejscowej prasy.**

### OTWARCIE MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ

Po zakończeniu prac remontowych i odświerzeniu lokalu — Miejska Biblioteka Publiczna zostaje w dniu 2-gim września otwarta dla czytelników. Jednocześnie uwzględniając liczne zgłaszane w roku ub. życzenia publiczności, a szczególnie młodzieży akademickiej, godziny otwarcia zostają w bieżącym roku szkolnym rozszerzone i czytelnia będzie czynna we wszystkie dni powszednie przez 11 godzin dziennie, bez przerwy, tj. od godz. 9-ej do 20-ej. Wstęp bezpłatny.





Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel 254-21. Tel. Red. Nocnej 172-31. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy"

WARUNKI PRENUMERATY: Prenumerata miejscowa indywidualna zł. 40.— miesięcznie. Prenumerata miejscowa zbiorowa (ponad 20 egz.) zł. 30.— Prenumerata zamiejscowa indywidualna zł. 45.— miesięcznie. Prenumerata zbiorowa (ponad 10 egz.) zł. 40.— miesięcznie.